Rada miejska rozwiązana (patrz str. 5-ta)

P

Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. PIĄTEK, D. 2 KWIETNIA 1937 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 90

SPISEK WOJSKOWY PRZECIWKO STALINOWI

Masowe aresztowania w czerwonej armii. — Trzej generałowie osadzeni w więzieniu

Kaganowicz ma być oddany pod sąd

Ryga, 1 kwietnia.

Z Moskwy donoszą, że po czystce w łonie partii komunistycznej w wielkich procesach, które zakończyły się straceniem lub skazaniem na wieloletnie więzienie wielu najstarszych działaczy bolszewickich, rozpoczęła się obecnie likwidacja trockizmu i wrogich Stalinowi nastrojów w łonie armii czerwonej.

Organa GPU. przystąpiły do generalnej likwidacji wykrytego w okręgu wojskowym leningradzkim

SPISKU OFICERÓW ARMII CZERWONEJ,

skierowanemu przeciwko Stalinowi i Jeżowowi oraz wszechwładzy G. P. U. Do spisku należeli przeważnie młodzi oficerowie, wśród których nurtowały nastroje trockistowskie. Spiskowcy zdobyli sobie popularność wśród podoficerów i żołnierzy armii czerwonej, a w niektórych oddziałach powołali do życia prawdziwe komórki oddanych sobie spiskowców.

Centrum organizacji mieściło się w Leningradzie, a oprócz oficerów należało do sprzysiężenia

WIELU CZŁONKÓW PARTII KOMUNISTYCZNEJ,

zajmujących wyższe stanowiska urzędnicze w Leningradzie.

Władze G. P. U. przeprowadziły w ciągu ostatnich dni zarówno wśród oficerów jak i w instytucjach państwowych i lokalach partii komunistycznej w Leningradzie liczne rewizje i aresztowania. Według ostatnich wiadomości, do spisku zamieszany ma być również komisarz komunikacji Kaganowicz.

Raport o roli Kaganowicza w spisku przedłożony został Stalinowi i marszałkowi Woroszyłowowi, którzy podobno zdecydować mieli o oddaniu Kaganowicza pod sąd, podobnie jak poprzednio już skazanych innych działaczy partyjnych i członków najwyższych władz rządu sowieckiego.

***

Paryż, 1 kwietnia.

Dzienniki francuskie donoszą z Moskwy, że w związku z likwidacją trockizmu i wykryciem w łonie armii czerwonej spisku przeciwko Stalinowi ARESZTOWANO W MOSKWIE TRZECH GENERAŁÓW.

W więzieniu G. P. U. znaleźli się gen. Turowski i gen. Łupin oraz jeszcze jeden generał, którego nazwisko narazie nie jest znane.

Flota francuska na wodach hiszpańskich

Francja nie będzie tolerować aktów korsarstwa okrętów powstańczych

Napady na francuskie statki handlowe będą odparte przez okręty wojenne

Paryż, 1 kwietnia

(Pat) 6 dywizjon torpedowców

ESKADRY ATLANTYCKIEJ

w składzie torpedowców „Cyklon", „Mistral" i „Sirocco" odpłynął dziś z rana ku wybrzeżom Maroka Hiszpańskiego. Torpedowiec „Huragan" odpłynął celem wzięcia udziału w kontroli morskiej wybrzeży prowincji Galicja.

***

Paryż, 1 kwietnia

(Pat) W związku z incydentami, jakie wydarzyły się ze statkami francuskimi w pobliżu wybrzeży hiszpańskich, ministerstwo marynarki ogłosiło następujący komunikat:

Ponieważ prawo strony wojującej nie może być przyznane w obecnych okolicznościach, zatrzymywanie i rewidowanie francuskich statków handlowych płynących w odległości ponad 3 mile od wybrzeży przez okręty wojenne, jest sprzeczne z prawem międzynarodowym i z zasadą wolności mórz. W konsekwencji przeto wszystkie

FRANCUSKIE OKRĘTY WOJENNE OTRZYMAŁY POLECENIE SPIESZENIA Z POMOCĄ FRANCUSKIM STATKOM HANDLOWYM, KTÓRE BYŁYBY ZATRZYMANE NA PEŁNYM MORZU

i przeciwstawienia się w razie potrzeby przy użyciu siły wszelkim próbom rewizji lub zboczenia z drogi tych statków. Statki handlowe mają mieć wywieszone stale flagi lub sygnały, stwierdzające ich przynależność państwową w sposób tak widoczny, aby nie mogło być pomyłek. Celem zawezwania pomocy, statki te winny odwołać się przez radio do wszystkich francuskich okrętów wojennych, oznaczając swą pozycję geograficzną. Najbliższy z tych okrętów uda się niezwłocznie na miejsce. Ponieważ podobna akcja pomocy nie może być udzielana na hiszpańskich wodach terytorialnych, zalecone zostało naszym statkom handlowym omijanie z dala tych wód. Na francuskich wodach terytorialnych jakakolwiek akcja wojenna lub policyjna podjęta przez okręt hiszpański, nie jest i nie będzie tolerowana bez względu na to jaką flagę wywiesi zaczepiony statek. Wszelka akcja tego rodzaju, będąca pogwałceniem prawa międzynarodowego, narazi tego kto ją podejmie na kontrakcję ze strony okrętów wojennych lub baterii obrony wybrzeży, mających zapewnić poszanowanie nawet przy pomocy siły naszej całkowitej suwerenności na francuskich wodach terytorialnych.

***

Paryż, 1 kwietnia

(Pat) Towarzystwo „Air France" komunikuje, że samolot komunikacyjny „Antares" podczas lotu z Alicante do Barcelony z 4 pasażerami na pokładzie był 30 marca ostrzelany podczas przelotu nad Walencją przez artylerię nadbrzeżną. Po zasygnalizowaniu przez radio narodowości samolotu ostrzeliwanie ustało.

Rozwiązanie stowarzyszeń akademickich

w związku z ostatnimi zajściami na uniwersytetach

Minister oświaty przeciwko rozgrywkom politycznym na wyższych uczelniach

Warszawa, 1 kwietnia.

(PAT). W związku z zajściami, które zmusiły rektorów uniwersytetu Józefa Piłsudskiego, politechniki warszawskiej i Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego do ponownego zawieszenia wykładów i ćwiczeń, pan minister W. R. i O. P. na podstawie rozporządzenia z dnia 30 kwietnia 1933 roku o stowarzyszeniach akademickich rozwiązał w tych szkołach stowarzyszenia, których działalność ma charakter polityczny, nie dopuszczalny w myśl ustawy o szkołach akademickich. Są to mianowicie: Związek Narodowy Polskiej Młodzieży Radykalnej, Młodzież Wszechpolska, Związek Polskiej Młodzieży Demokratycznej i Legion Młodych.

Nadto wobec znanych powszechnie wypadków ostatnich na terenie Wilna zostały w Uniwersytecie Stefana Batorego rozwiązane stowarzyszenia: Młodzież Wszechpolska i Korporacja „Polesia".

Równocześnie pan minister zawiesił działalność samopomocowych stowarzyszeń w uniwersytecie Józefa Piłsudskiego, Politechnice Warszawskiej i Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ponieważ stały się one terenem

NIEDOPUSZCZALNYCH ROZGRYWEK O PODŁOŻU POLITYCZNYM.

Poza tym pan minister polecił rektorom upomnieć wszystkie inne stowarzyszenia akademickie o konieczności ścisłego i bezwzględnego przestrzegania obowiązujących przepisów, w razie zaś ich przekroczenia —

STOSOWAĆ BEZZWŁOCZNIE SANKCJE,

przewidziane w rozporządzeniu o stowarzyszeniach i zawiadomić ministerstwo.

Mimo zawieszenia działalności stowarzyszeń samopomocowych w Warszawie ogół młodzieży niezamożnej nie dozna uszczerbku w świadczeniach, otrzymywanych za ich pośrednictwem, ponieważ zostaną wydane zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie majątku tych stowarzyszeń oraz zapewnienie normalnego funkcjonowania podstawowych agend pomocy żywnościowej, mieszkaniowej, zdrowotnej — w akademickich kuchniach, domach, ogniskach, ambulatoriach i t. p.

★

Warszawa, 1 kwietnia.

Władze rektorskie Politechniki Warszawskiej wydały decyzję zawieszającą trzech słuchaczy pierwszych lat studiów w prawach akademickich, aż do czasu rozstrzygnięcia postępowania dyscyplinarnego, które zostało im wytoczone.

Zawieszenia te są wynikiem zameldowań, złożonych audytorowi politechniki po krwawych incydentach na wyższych uczelniach warszawskich w dniach 13 i 15 lipca. Na uniwersytecie J. Piłsudskiego prowadzone są również dochodzenia w sprawie zajść marcowych, przy czym do odpowiedzialności pociągnięto 11 studentów.

Nowa fala teroru w Gdańsku

Nieudana próba pozbawienia wolności urzędnika poczty polskiej.—Charakterystyczna rozprawa odbyła się w prezydium policji gdańskiej

Gdańsk, 1 kwietnia.

Sędzia śledczy do spraw politycznych przy sądzie w Gdańsku, ukończył w tych dniach dochodzenie przeciw osobom podejrzanym o kolportaż w Gdańsku pisma „Der Deutsche in Polen". — Sprawa odbyła się w tych dniach.

Jak wiadomo, przeprowadzono wiele rewizyj wśród Polaków. Aresztowano m. innymi urzędnika poczty polskiej Br. Lewandowskiego, księgarza Kramera z Wrzeszcza, aptekarza dr. Gordona, urz. podatkowego Lubiszewskiego i innych.

Akcja ta spotkała się z oburzeniem i protestem Polaków gdańskich.

Sprawę 12-tu osób, oskarżonych o rozpowszechnianie zakazanego w Niemczech i Gdańsku pisma, **rozpatrywał sąd do spraw nagłych w prezydium policji, co potęgowało psychozę teroru.**

Jak wykazał przewód sądowy, przeciw wielu podsądnym skierowano **bezpodstawnie oskarżenie.**

Gordon i Lewandowski wprawdzie czytali to pismo, lecz nikomu nie wręczali. Zostali oni uniewinnieni. Lewandowski przedstawił **świadectwo, że w czasie gdy miał dopuścić się namowy do rozpowszechniania, wogóle nie miał służby na poczcie.**

Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary **od 3—9 mies. więzienia,** m. in.: Lubiszewski, Kewitsch, Kramer, panie: Kossowska, Mülerowa i Nagórska oraz współpracownik „Danziger Volkszeitung" — Omnitz.

Uniewinnienie Lewandowskiego przez sąd, który nie zdołał znaleźć żadnych podstaw do skazania ze względu na przedstawione alibi, dowodzi, że chęć skompromitowania urzędnika polskiej poczty i wykazania jego szkodliwej działalności, spełzła na niczem.

W oskarżeniu Lewandowskiego widzi społeczeństwo polskie próbę utrącenia działalności poczty polskiej na terenie W. M. Gdańska przez niesłuszne posądzenie.

Skazanie dziennikarza organu Centrum Katolickiego zapowiada **ponowne zaostrzenie polityki antyreligijnej, która przeniknęła ostatnio do Gdańska z Rzeszy.**

Premier Składkowski na nabożeństwie

za duszę ś.p. insp. Czyniowskiego

Warszawa, 1 kwietnia.

(PAT) Dnia 1 kwietnia prezes rady ministrów i minister spraw wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, obecny był w towarzystwie podsekretarzy stanu pp. W. Korsaka i Jerzego Paciorkowskiego na nabożeństwie żałobnym w kościele Św. Krzyża za duszę ś. p. inspektora Ed. Czyniowskiego, komendanta wojewódzkiego policji państwowej w Białymstoku i byłego komendanta pol. państw. w Warszawie.

Olbrzymi pożar elektrowni w Pruszkowie

Straty wynoszą 400 tys. złotych. — Przyczyn pożaru narazie nie ustalono

Warszawa, 1 kwietnia.

Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar na terenie elektrowni okręgowej w Pruszkowie.

Pożar powstał w składzie materiałów izolacyjnych, mieszczących się w jednopiętrowym budynku na terenie zabudowań elektrowni. Zaalarmowano miejscową straż ogniową oraz straże pożarne z Ożarowa, Piastowa, Włoch i 3-ci pluton straży pożarnej z Warszawy. Silny wiatr i wysoko wydobywające się języki płomieni zagrażały **przerzuceniem się pożaru na główny budynek elektrowni oraz na wielki skład węgla, stanowiący 3-miesięczny zapas na wypadek przerwania dowozu paliwa.**

Akcja ratunkowa trwała od rana. Pożar umiejscowiono, jednak skład kabli, liczników, materiałów izolacyjnych i laboratorium doświadczalne spłonęły całkowicie.

Jeszcze w ciągu nocy specjalna komisja sądowo-śledcza **zajęła się na miejscu ustalaniem przyczyny pożaru.** Nie zdołano z całą pewnością stwierdzić, czy ogień wybuchł naskutek krótkiego spięcia, czy też naskutek samozapalenia się przesyconej olejem bawełny, znajdującej się w składach.

Straty wynoszą ok. 400.000 zł., nie licząc **wartości budynku.** Elektrownia pruszkowska, która dostarcza prądu olbrzymim połaciom województwa warszawskiego oraz zelektryfikowanym liniom kolejowym podmiejskim, nie przerwała dostawy prądu.

Tworzenie nowej partii w Japonii

po rozwiązaniu parlamentu

Tokio, 1 kwietnia.

(PAT) Agencja Domei donosi, że nowa partia polityczna składać się będzie ze 150—200 deputowanych, którzy mają wystąpić z partyj Minseito i Seiyukai. Na przywódcę tej partii upatrzony jest przewodniczący izby parów książę Konoe.

Partia nacjonalistyczna Szowakai, mająca 24 przedstawicieli w parlamencie, ma przystąpić do nowej partii po jej zorganizowaniu. Partie Minseito i Seiyukai mają zamiar utworzyć blok antyrządowy i w tym celu już nawiązały rokowania.

Zajścia na jarmarku w Liniewie

Sześć osób aresztowano

Toruń, 1 kwietnia.

(PAT). W miejscowości Liniewo województwa pomorskiego aresztowano 6 osób i oddano do dyspozycji sędziego śledczego w Kościerzynie. Aresztowani oskarżeni są o sprowokowanie podczas jarmarku w Liniewie zajść podczas których usiłowano zniszczyć kilka straganów.

Strajki w Helsingforsie

Helsingfors, 1 kwietnia.

(Pat) — W trzech największych fabrykach metalowych robotnicy postanowili strajkować. Strajk wybuchnie jutro i obejmie 3500 robotników.

„Dzień żałoby" w Indiach

jako protest przeciwko nowej konstytucji

Londyn, 1 kwietnia.

(PAT). Agencja Havasa donosi z Bombaju, że wprowadzenie nowej konstytucji powitał cały kraj „dniem żałoby religijnej" — manifestacją zorganizowaną przez kongres. Manifestacje do godziny 14-ej miały przebieg spokojny. — W Bombaju aresztowano 6 osób za zakłócenie porządku, a 25 osób w Delhi.

Giełda, sklepy i wszelkie przedsiębiorstwa były zamknięte. Jedynie w bankach praca toczyła się normalnie. Drobne grupy demonstrantów demonstrowały w centrum miasta i zatrzymując się przed sklepami europejskimi i bankami nawoływały do bojkotu konstytucji.

Gandhi kandydatem do nagrody Nobla

Oslo, 1 kwietnia.

(PAT) Do nagrody pokojowej Nobla wysunięto m. in. kandydaturę Gandhi'ego.

Zdarzenia i ludzie

Legendarny skarb w Port Arturze

Rosyjscy emigranci poszukują zakopanych milionów

Władysław, w marcu

Pięciu oficerów dawnej carskiej armii rosyjskiej — oto jedyni ludzie, którzy znają dokładnie miejsce, gdzie schowany jest olbrzymi skarb wojenny pokonanej armii rosyjskiej. Skarb ten, zakopany w roku 1905 koło Portu Artura na rozkaz generała Stoessla, chcą teraz wydobyć Japończycy. 50 milionów yenów złotych w monetach i brytach złota leży od 32 lat w syberyjskiej ziemi. Obecnie wielka ekspedycja badaczy wojskowych i naukowców wyruszyła do Port Artura ażeby odszukać zakopany skarb.

Legenda i prawda odgrywają ogromną rolę w poszukiwaniu skarbu, który awanturnicy i poszukiwacze szczęścia z najróżniejszych państw daremnie usiłowali odkryć.

Kiedy po 210-cio dniowym historycznym oblężeniu twierdzy rosyjskiej zamknięci obrońcy zrozumieli, że daremnie czekają na pomoc floty bałtyckiej, nie mieli innego wyjścia, jak oddać fortecę wrogowi. A może nawet oddali ją przedwcześnie... Po długich naradach ze swymi oficerami i wysokimi urzędnikami twierdzy, dowodzący generał Anatol Michajłowicz Stoessel zdecydował się wysłać parlamentarjusza do linii japońskich. Pośrednik dotarł do nieprzyjaciela dnia 2 stycznia 1905 roku w porze obiadowej. Obrońcy wiedzieli, że oddając fortecę w ręce nieprzyjaciela, tracą wszelkie szanse. Japończycy wezmą bogaty łup w postaci okrętów, wozów, amunicji, armat, karabinów i t. d. Rosjanie postanowili wtedy uratować przed wrogiem gigantyczny na ówczesne czasy skarb wojenny fortecy wartości 50 milionów yenów złotych.

Port Artura oblężony był ze wszystkich stron. Linie nieprzyjacielskie były tak blisko miasta i fortecy, że przy dobrej pogodzie wróg z otaczających pagórków miał doskonały widok na całe miasto. Gdzie więc skryć tak olbrzymi skarb? Wewnątrz miasta było to niemożliwe. Przekupieni przez Japończyków mongolscy szpiegowie natychmiast zdradziliby miejsce schowania. Trzeba było więc znaleźć sposób przedostania się z ciężkimi bryłami złota przez linie nieprzyjacielskie i ukryć skarb poza strefę niebezpieczeństwa.

Legenda o Port Arturze jest jedynym źródłem, głoszącym o wydarzeniach, które miały miejsce owej nocy przed oddaniem fortecy Japończykom.

Przygotowania do oddania fortecy były w pełnym biegu, gdy wartownicy arsenału otrzymali nagle rozkaz naczelnej komendy, ażeby opuścili stanowiska. Wyczerpani trudami kilkumiesięcznego oblężenia i zobojętniali żołnierze nie zastanawiali się nad tym, co oznacza ten niezwykły rozkaz i byli zadowoleni, że w zimną syberyjską noc nie potrzebują trwać na stanowiskach. Nie widzieli zatem, jak krótko po północy przed głównym budynkiem arsenału stało pięć par sani chłopskich, ciężko załadowanych, które wyruszyły w kierunku gór. Nikt nie widział, kto siedział w tych saniach. Dopiero o wiele później, kiedy rankiem znaleziono puste sanie przed drzwiami komendy, rozeszła się wiadomość, że pięciu zaufanych oficerów generała Stoessla na tych saniach wywiozło skarb fortecy poza zasięg obserwacji japońskich i zakopało go w jakimś ukrytym miejscu. Port Artura trzeba było oddać w ręce wroga, ale skarb nie zostanie ich własnością! Obrońcy fortecy liczyli na to, iż wkrótce nadejdzie czas, że Rosja zdobędzie znowu Port Artura, a wtedy skarb zostanie wykopany.

Minęły lata. Generał Stoessel znalazł się przed sądem wojennym, został skazany na śmierć i ułaskawiony. Zaczęto dopytywać o skarb wojenny. Gdzie były owe 50 milionów yenów złotych z Port Artura? Generał Stoessel milczał. Jego pięciu oficerów także milczało, lecz myśl odebrania Japończykom Port Artura i zwrócenia Rosji jej własności, nadal w nich żyła.

Wydarzenia stulecia były jednak silniejsze, aniżeli chęć zrewanżowania się obrońców Port Artura, którzy, narażając swe życie, przewieźli ów skarb przez linie nieprzyjacielskie. Rewolucje wstrząsały Rosją, wybuchła wojna światowa. W rok później zmarł generał Stoessel. Państwo rosyjskie miało wtedy inne kłopoty, aniżeli myśl o legendarnym skarbie wojennym, zakopanym przed przeszło dziesięciu laty.

Rewolucja rosyjska za jednym zamachem zmieniła porządek społeczny tego ogromnego państwa. Arystokraci, mieszczanie, oficerowie, urzędnicy, dyplomaci uciekali przed czerwonym terorem. Nikt nie myślał już o uwolnieniu Portu Artura z japońskich rąk.

W roku 1933 dawny oficer carski, żyjący jako emigrant w Szanghaju, zwrócił się do władz japońskich z prośbą, ażeby rozpoczęto poszukiwania ukrytego skarbu wojennego w pobliżu Portu Artura. Oficer był w tym wieku, że można było przypuszczać, iż brał on jako młody człowiek, udział w obronie Portu Artura. Krótko potem w paryskiej kolonii rosyjskich emigrantów zjawił się inny Rosjanin, który twierdził, iż należał do owych pięciu oficerów, którzy w swoim czasie na rozkaz generała Stoessla zakopali skarb wojenny. W Japonii, w Ameryce, w Europie ciągle szerzone pogłoski, że tych pięciu oficerów jeszcze jest przy życiu. Rosja dzisiaj jest jeszcze złamana i zniszczona, oni jednak zachowują tajemnicę tego skarbu! Nadejdzie dzień, kiedy będą mieli sposobność wykopać ten legendarny skarb.

Tymczasem jednak wszystko wskazuje na to, że władze japońskie zniweczyły zamiary Rosjan. Podobno bowiem poszukiwania japońskie dały oczekiwane pozytywne rezultaty. Czyżby oficerowie rosyjscy zdradzili tajemnicę?

Roy Brisbane.

Wśród uchodźców polskich we Francji

Paryż, w marcu

Ilość Polaków na północy Francji obliczają na przeszło 200.000 osób. Konsulat nasz w Lille zatrudnia trzydziestu kilku urzędników i przypomina raczej polski urząd wojewódzki. Wychodzi tu kilka pism polskich rozmaitych kierunków, wiele się także robi dla szkolnictwa, i praca ta jest na ogół bardzo owocna z tego względu, że element polski mieszka w skupieniu i łatwo mu jest dzieci do własnych szkół posyłać. Do sprawy tej, jak i do innych ośrodków emigracji powrócimy przy innej okazji, dzisiaj chcielibyśmy kilka słów poświęcić emigracji rolnej.

Centrum tego wychodźtwa jest Tuluza, którą niedawno temu miałem okazję zwiedzić. Tutaj mieści się centrala Związku Osadników Polskich, nad którą z niezwykłym oddaniem czuwa nasz konsul, p. Chamiec i nieliczny sztab wypróbowanych i zdolnych urzędników. Jest tutaj także kilku inżynierów-agronomów, pracujących w charakterze instruktorów i oddających emigrantom ogromne usługi.

Zdarzało mi się widzieć w tych stronach piękne mająteczki 20-hektarowe, których właściciele przed stosunkowo niedawnym czasem rozpoczęli pracę, jako zwyczajni parobcy. Naogół rolnik **polski jest pracowity, mało wymagający i oszczędny,** uchodzi przytem za wytrwałego, kompetentnego i zaradnego rolnika. Rezultaty jego pracy są więc zwykle bardzo dodatnie. Związek osadników, o którym wspominałem, bardzo umiejętnie popiera dążenia do usamodzielnienia się, udzielając zasiłków i pożyczek, rad i wskazówek. Odniosłem wrażenie, że niewielkie środki, jakimi związek rozporządza, wyzyskiwane są w sposób wyjątkowo skuteczny i celowy. Dzięki pomocy związku powstało tu w każdym razie kilka **tysięcy połownictw, dzierżaw i gospodarstw samodzielnych.**

Wysiłki te mają przytym wszelkie widoki dalszego rozwoju.

W Perigneux (departament Dordogne) z inicjatywy majora Lepeckiego ukonstytuowało się towarzystwo osadnicze, mające za zadanie wykupywanie większych majątków i parcelowanie ich między naszych emigrantów. Poczynania te są bez wątpienia niezwykle pożyteczne i z pewnością dadzą najlepsze wyniki, przynajmniej z punktu widzenia poszczególnych osadników, którzy znajdą chleb i założą ogniska domowe na własnym gruncie.

Ze stanowiska społecznego trzeba jednak mimo wszystko sformułować pewne zastrzeżenia. W okolicy Tuluzy zdarzało mi się obserwować całe takie rodziny emigranckie. Dobrobyt i wynikająca zeń pewność siebie sprawiają wrażenie niezwykle miłe i dodatnie. Z wyglądu są to ludzie zdrowi i zadowoleni, płowe główki dzieciaków wymownie świadczą o ich pochodzeniu. Niestety, dzieci bez wyjątku prawie mówią **wyłącznie po francusku i rodzice mają pewne trudności w porozumiewaniu się z własnymi pociechami.** Są tutaj wprawdzie gdzieniegdzie szkoły polskie, ludność wiejska żyje atoli w zbyt wielkim rozproszeniu, by szkoły te, do których najczęściej jest bardzo daleko, mogły oddać należyte usługi. Faktem jest przeto, że wynarodowienie następuje już w pierwszym pokoleniu. Nie kwestionuję zupełnie skuteczności i pożyteczności pomocy, udzielanej w ten sposób wielu rolnikom. Stwierdzić jednak należy, że elementy, które korzystają z dobroczynnej pomocy państwowej są dla kraju po bardzo krótkim czasie bezpowrotnie stracone. Zachodzi więc pytanie, czy nie należałoby tej samej polityki osiedleńczej i parcelacyjnej stosować raczej w kraju. Na wschodnich rubieżach znaczne obszary leżą odłogiem, wielkie gospodarstwa ziemskie gospodarują w ciężkich warunkach deficytowo, ciągle się słyszy o subhastacjach i zajęciach dokonywanych przez władze skarbowe i wierzycieli hipotecznych. Zdawałoby się więc, że mamy w kraju samym najlepsze warunki dla akcji parcelacyjnej i osiedleńczej.

Powstaje więc pytanie, czy jest rzeczą właściwą zachęcanie i ułatwianie emigracji, póki nie wyczerpano wszystkich środków osadzenia tych naj zdrowszych elementów na niewielkich parcelach w Polsce. Niektóre statystyki podają ilość już nadających sę do parcelacji obszarów na mocy ustawy o reformie rolnej **na 2 miliony hektarów.** Zdawałoby się zatym, że istnieje możność usamodzielnienia w kraju około miliona rodzin bezrolnych, i że skierowanie sprawy na te tory jest daleko ważniejsze, niż popieranie i zachęcanie emigracji.

Nie bez znaczenia jest także fakt, że szybko podnoszące się ceny światowe ziemiopłodów mogą znakomicie ułatwić rozwój naszego rolnictwa. Pamiętać również należy, że popieranie emigracji i osadnictwa zagranicą połączone jest z konieczności z eksportem pewnych kapitałów, któreby się doskonale przydały w kraju, choćby dla tego samego celu.

Edm. St.

Szymanowski pochowany będzie na Skałce

Zwłoki genialnego muzyka w drodze do kraju

Warszawa, 1 kwietnia.

(PAT) W piątek rano na dworzec w Berlinie przybędzie pociąg, wiozący trumnę ze zwłokami Szymanowskiego.

W godzinach południowych na dworcu odbędzie się uroczystość żałobna. Pierwszy zabierze głos prezes Reichsmusikammer dr. Schlert, po czym orkiestra wykona część symfonii Szymanowskiego. Uroczystość ta organizowana jest przez instytut niemiecko-polski w Berlinie. Następnie ostatni hołd wielkiemu muzykowi złożą delegacje miejscowej Polonii, po czym nastąpi składanie wieńców.

Podczas przejazdu pociągu przez Poznań w czasie krótkiego postoju pociągu na dworcu odbędzie się również uroczystość żałobna, w której weźmie udział cały świat artystyczny Poznania.

Warszawa, 1 kwietnia.

(PAT) Zwłoki Karola Szymanowskiego pochowane zostaną na Skałce w Krakowie. Program uroczystości pogrzebowych Karola Szymanowskiego został już ustalony.

W niedzielę, 4 b. m. o godz. 19.30 przybędzie na dworzec główny trumna ze zwłokami. Na dworcu oczekiwać będą delegacje związków muzycznych oraz chóry i orkiestry, które wykonają szereg pieśni religijnych. Z dworca trumna przetransportowana zostanie do wielkiej sali państwowego konserwatorium muzycznego, która zamieniona zostanie na kaplicę żałobną.

W poniedziałek, 5 b. m. o godz. 16-ej rozpocznie się składanie wieńców. W czasie tego ceremoniału przygrywać będzie orkiestra Filharmonii Warszawskiej. O godz. 20-ej muzycy przeniosą trumnę na ramionach do kościoła Św. Krzyża.

We wtorek, 6 b. m. o godz. 10.30 odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Szlagowskiego. Następnie zwłoki przewiezione będą do Krakowa.

Próby wywołania zajść we Lwowie

Policja rozproszyła zebranych przed pomnikiem Sobieskiego

LWÓW, 1 kwietnia.

Niektóre elementy próbowały dziś znów wywołać rozruchy we Lwowie, agitując wśród bezrobotnych, którzy rejestrowali się w biurach pośrednictwa pracy.

Agitatorzy usiłowali urządzić zebranie na Wałach Hetmańskich ściągając pod teatr grupy ludzi, którzy zwykle zbierają się pod pomnikiem Sobieskiego na t. zw. giełdzie pracy.

Policja interwenjowała kilkakrotnie i rozproszyła zbierających się i aresztowała kilku znanych agitatorów.

Zarząd miejski przystąpił już do robót drogowo-kanałowych na terenie Lwowa. W dniu dzisiejszym otrzymało pracę około 500 osób. Program inwestycji publicznych we Lwowie przewiduje na najbliższe dni rozszerzenie prac dokoła przebudowy ulic, plantacyj miejskich i niwelacji cmentarzy oraz gościńców tak że około 5 kwietnia będzie już zatrudnionych 1446 ludzi, a do 12 b. m. liczba ta wzrośnie do 2150. W ciągu okresu wiosennego stan zatrudnienia osiągnie 2540 osób.

Sprawcy zamachów petardowych

na linii Warszawa—Otwock ujęci

Warszawa, 1 kwietnia.

Na ukończeniu znajduja sie dochodzenia w sprawie zamachów petardowych jakie miały miejsce w okolicach podwarszawskich a przeważnie na linii Warszawa — Otwock w ub. roku. — W sprawie tej pociągnieto do odpowiedzialności karnej szereg osób z art. 165 k. k. o przynależność do potajemnej organizacji, której cele pozostać miały w tajemnicy przed władzami państwowymi. Wśród oskarżonych znajduie się student politechniki warszawskiei. Głowacki.

Realizacja milionowej fundacji wstrzymana

w związku z procesem przeciwko tow. impregnacji drzewa

Warszawa, 1 kwietnia.

W związku z sensacyjnym procesem korupcyjnym przeciwko Polsko - Belgijskiemu Towarzystwu Impregnacji Drzewa, który w przyszłym tygodniu znajdzie się na wokandzie sądowej — zaszedł niezwykle ciekawy wypadek, wstrzymujący narazie realizację milionowej fundacji, zapisanej na cele publiczne przez jednego z współoskarżonych w tym procesie.

Jeden z oskarżonych dyrektorów ś. p. inż. Józef Glaser, zapisał szereg objektów nieruchomych o wartości około pół miliarda zł. na cele publiczne, a w szczególności na rzecz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie.

Projekt statutu fundacji zgodnie z obowiązującymi przepisami, przedstawiony został do zaopiniowania zainteresowanym ministerstwom. Ministerstwo sprawiedliwości sprzeciwiło się zatwierdzeniu fundacji do czasu zapadnięcia prawomocnego wyroku w procesie towarzystwa impregnacji drzewa, wychodząc z założenia, że obłożony w swoim czasie majątek ś. p. dyr. Glasera, spółoskarżonego w aferze korupcyjnej, nie może narazie być przedmiotem daru aż do zapadnięcia prawomocnego wyroku.

Potworny mord rabunkowy pod Toruniem

4 osoby zamordowane siekierą

Toruń, 1 kwietnia.

(PAT) Wczoraj w nocy w Dębinach, w powiecie toruńskim zamordowano właścicielkę 20-morgowego gospodarstwa Katarzynę Ryczkowską, jej siostrę Marię Kijewską, służącą Kazimierę Rytman i robotnika Michała Kołaczkowskiego. Morderstwo popełniono w czasie snu ofiar przy pomocy siekiery. Wszystkie 4 zamordowane osoby znaleziono na łóżkach z rozpłatanymi czaszkami.

Na miejsce zjechała komisja sądowo-lekarska. Zbrodnia została prawdopodobnie dokonana na tle rabunkowym, nie zdołano jednak narazie stwierdzić co stało się łupem zbrodniarzy.

Władze sądowe rozpoczęły energiczne śledztwo celem wykrycia sprawców morderstwa.

Mniejsze banki nie chcą podpisać umowy zbiorowej

Warszawa, 1 kwietnia.

Umowa zbiorowa w bankowości podpisana w Warszawie przed świętami Wielkiejnocy objęła narazie tylko największe instytucje finansowe. 39 drobnych banków, mających swe centrale w Warszawie i na prowincji nie wyraziło narazie zgody na przystąpienie do umowy.

Związek zawodowy pracowników bankowych zapowiedział energiczną akcję zmierzającą do rozciągnięcia umowy zbiorowej na wszystkie banki warszawskie i prowincjonalne oraz na komunalne kasy oszczędności.

Prezydent Rzeczypospolitej powrócił do Warszawy

Warszawa, 1 kwietnia.

(PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej powrócił w dniu dzisiejszym ze Spały do Warszawy.

Ustawa o sterylizacji w Estonii

Tallin, 1 kwietnia.

(PAT) Z dniem 1 kwietnia zaczyna obowiązywać w Estonii ustawa o sterylizacji przyjęta przez rząd w końcu r. ubiegłego.

Według tej ustawy sterylizacji podlegać będą umysłowo-chorzy, epileptycy i ułomni. Ustawa przewiduje również przerywanie ciąży, jeżeli oczekuje się, że noworodek obciążony będzie jakąś chorobą.

5 milionów dolarów na pomoc dla Żydów europejskich

Nowy Jork, 1 kwietnia.

(PAT) American Jewish Jeint Distribution Committee ogłosił apel do Żydów amerykańskich w sprawie pomocy dla Żydów europejskich. Kwota wyznaczona przez komitet jako potrzebna w tym roku wynosi 4.650.000 dolarów, z czego 1.800.000 dol. złożyć mają Żydzi nowojorscy.

Ofensywa powstańców na północy

Natarcie wzdłuż osi Vitoria-Durango.—Na froncie Guadarrama wojska rządowe zdobyły miejscowość Ledanca

Paryż, 1 kwietnia

(Pat) Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Rozpoczęta dziś z rana ofenzywa powstańców na froncie Biscaye zaczęła się od natarcia wzdłuż osi Vitoria — Durango. Natarcie piechoty rozpoczęło się po trzygodzinnym, intensywnym przygotowaniu artyleryjskim, które zniszczyło rowy strzeleckie przeciwnika. Powstańcy walczyli całe rano celem wybicia wojsk rządowych z ich stanowisk. Wojska rządowe kilkakrotnie ruszały do przeciwnatarcia, lecz wobec przeważających sił powstańczych rozpoczęły odwrót, ścigane przez wojska gen. Franco, posuwające się za nimi w bardzo bliskiej odległości i używające podczas pościgu broni maszynowej, co powoduje bardzo ciężkie straty wśród wojsk rządowych.

Front Biscaye został przerwany. Po oczyszczeniu silnie umocnionej pozycji powstańcy zajęli po krótkiej walce wzgórza, dominujące nad m. Morento, a następnie szybkim ruchem oskrzydlającym zdobyli m. Albertia, biorąc 50 jeńców.

Po południu powstańcy zajęli po krótkim oporze ze strony wojsk rządowych miejscowości Carinto i Jozetacho a następnie po ciężkiej walce i wielokrotnych atakach miejscowość Asensio Mendio oraz cały system fortyfikacyj w tym obszarze.

Powstańcy przeszli do natarcia również na odcinku Villa Realx,gdzie wojska rządowe straciły kilkuset zabitych i tysiące rannych, pozostawiając liczną zdobycz, m. in. dwa działa i 7 ciężkich karabinów maszynowych. Lotnictwo powstańcze sygnalizowało powstańcom skupienia przeciwnika oraz otrzymywane przezeń posiłki, nie natrafiając na przeciwdziałanie samolotów rządowych. Panuje przekonanie, że w razie powodzenia obecnej ofenzywy powstańcy mogliby dojść do Oviedo.

***

Paryż, 1 kwietnia

(Pat) Havas donosi z Avila (po stronie powstańców): Dowództwo powstańcze otrzymawszy wiadomości o koncentracji wojsk rządowych w pobliżu m. Guadarrama i na sąsiednich węzłach komunikacyjnych oraz o przygotowywanym przez wojska rządowe natarciu na tym odcinku, postanowiło uprzedzić przeciwnika. Dziś przed południem powstańcy zaatakowali znienacka stanowiska wojsk rządowych, powodując olbrzymie zamieszanie. Rządowe rowy strzeleckie były przepełnione żołnierzami, co spowodowało olbrzymie straty. Powstańcy po zdobyciu rowów strzeleckich zniszczyli wszystkie przygotowania do projektowanej ofenzywy wojsk rządowych.

Jednocześnie powstańcza artyleria ciężka bardzo dokładnie informowana przez lotnictwo, ostrzelała stanowiska artylerii rządowej, niszcząc wiele dział. Lotnictwo bombardowało skupienia na tyłach wojsk rządowych, m. in. stację Villa Alba, gdzie wyleciał w powietrze magazyn amunicyjny oraz został uszkodzony dwiema bombami rządowy pociąg pancerny.

W rezultacie tej operacji powstańcy zniszczyli pozycje wyjściowe wojsk rządowych, zadając im bardzo ciężkie straty. Ofenzywa wojsk rządowych była zapowiadana od dwuch dni i miała być poprowadzona w kierunku doliny Rafael.

Bilbao, 1 kwietnia

(Pat) Baskijski komunikat oficjalny głosi, że w ciągu ostatnich dni powstańcy przygotowywali wielką ofenzywę na froncie baskijskim i skoncentrowali liczne wojska, obficie zaopatrzone w materiał wojenny. Wczoraj z rana wojska powstańcze przeszły do natarcia na szeregu odcinków frontu Guip Uzcoa, lecz wszędzie byli odparci ze znacznymi stratami. Głównym celem natarcia powstańców było miasto Aramayona. Na wzgórzach, otaczających tę miejscowość, powstańcy zgrupowali najlepsze oddziały, lecz mimo to zostali odparci z ciężkimi stratami.

Madryt, 1 kwietnia

(Pat) Komunikat rady obrony Madrytu z godz. 12-ej: Na froncie Guadarrama wojska rządowe zajęły miejscowość Ledanca. Artyleria rządowa silnie ostrzeliwała Saelices de La Sal.

Na froncie Jarama na odcinkach podstołecznych ranek minął we względnym spokoju.

50 tys. bezdomnych dzieci w Hiszpanii

Włóczą się one po miastach i wsiach

Saragosa, 1 kwietnia.

(PAT) Miejscowe dzienniki podają ilość dzieci bez dozoru „bezprizornych" włóczących się po miastach, miasteczkach i wsiach terenów, zajętych przez wojska rządowe na 50.000. Dane te pochodzą ze źródeł zagranicznych.

Wszystkie te dzieci nie tylko są pozbawione opieki, ale także i dachu i żywności, włóczą się, żebrząc i żywiąc się tem, co własnym przemysłem zdobędą.

Stacja nadawcza F. A. I. w Barcelonie nawoływała kobiety, zajęte sporządzaniem ubrań dla dzieci, które rząd w Walencji ma zamiar wysłać do Meksyku.

Książę włoski królem Hiszpanii?

Mussolini żąda zapłaty za pomoc udzieloną gen. Franco

Berlin, 1 kwietnia.

Krąży tu pogłoska, że Mussolini wzamian za pomoc wojskową dla generała Franco zażądał przywrócenia monarchii w Hiszpanii, przy czym na tronie hiszpańskim chciałby widzieć włoskiego księcia Aosty, potomka księcia Amadeusza Sabaudzkiego, który w r. 1870 został przez Kortezy wybrany królem i przez trzy lata sprawował władzę w Hiszpanii.

Wobec ostatnich niepowodzeń gen. Franco pod Madrytem, Włochy usiłują się wycofać z zobowiązań, nałożonych przez komitet nieinterwencji. Rząd włoski zaznacza, że gdyby inne mocarstwa nadal wysyłały materiał wojenny i ochotników do Hiszpanii, Włochy musiałyby wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje.

100 tysięcy robotników strajkuje

w amerykańskim przemyśle samochodowym

Detroit, 1 kwietnia.

(PAT). W przemyśle samochodowym wybuchły w dniu dzisiejszym nowe strajki. W Cleveland porzuciło pracę 18,000 robotników zakładów Fishera. — Jednakże w kilka godzin później 7,000 robotników powróciło do pracy. W stanie Michigan liczba strajkujących dosięga 100 tys. ludzi. Przewidywane jest podjęcie rokowań dla zlikwidowania zatargu w zakładach Chrystlera przed dniem 5 kwietnia, w którym to dniu na obszarze stanu Michigan mają się odbyć wybory.

Lot Tokio—Londyn

Samolot rozwija szybkość 500 km. na godzinę

Tokio, 1 kwietnia.

(PAT) Samolot japoński „Wiatr" wystartował dziś o godz. 1.45 według czasu japońskiego w kierunku Londynu.

Samolot ten, zdolny rozwinąć szybkość do 500 klm. na godz., starać się będzie o pobicie rekordu szybkości lotu Tokio—Londyn.

Ostrajch otrzymał pierwszą nagrodę

na konkursie skrzypcowym w Brukseli

Bruksela, 1 kwietnia.

Dziś zakończył się konkurs skrzypcowy im. Ysaye'a.

Pierwszą nagrodę otrzymał skrzypek Ostrajch (Z.S.S.R.).

Wódz terorystów arabskich grozi

wywołaniem nowych rozruchów w Palestynie

Londyn, 1 kwietnia.

(PAT) Samozwańczy przywódca terorystów arabskich w Palestynie Fauzi Ed-Din-Kaudzi ogłosił w palestyńskiej prasie arabskiej szereg artykułów, w których ujawnia szczegóły swojej akcji terorystycznej. Przywódcy nacjonalistów arabskich uważają, że wystąpienie Fauziego może jedynie zaszkodzić sprawie arabskiej.

Z artykułów tych wynika, że Fauzi, który spiskował przeciwko Francji i W. Brytanii już od r. 1925 podjął nową ofenzywę w r. 1934. Fauzi jest pochodzenia tureckiego i ukończył szkołę oficerską w Konstantynopolu. W czasie wojny służył w armii tureckiej, po wojnie wstąpił do żandarmerii francuskiej w Syrii, a w r. 1935 przyłączył się do powstania Druzów. Po skazaniu go na śmierć przez władze francuskie umknął do Saudii Arabii, jednak w r. 1932 wziął udział w powstaniu przeciwko tamtejszemu władcy Ibn Saudowi, który go również skazał na śmierć. Kara ta została zamieniona na wygnanie i Fauzi wstąpił wówczas do armii irackiej.

W r. 1934, jak wyznaje w artykułach przybył do Jerozolimy, gdzie przedłożył przywódcom Arabów palestyńskich plan uwolnienia Syrii z pod mandatu francuskiego, a Palestyny z pod mandatu brytyjskiego. W kwietniu ub. r. odbyła się powtórna konferencja w tej sprawie w Jerozolimie. Postanowiono wówczas zacząć od Syrii, gdzie strajk w r. 1936 stanowił po temu dobrą sposobność. Strajk w Syrii nie udał się jednak, natomiast sytuacja między Żydami i Arabami w Palestynie stawała się coraz bardziej naprężone. Wówczas Fauzi zebrał bandy, które zorganizował w Iraku, Syrii i Transjordanii i wkroczył na terytorium Palestyny. Fauzi otwarcie przyznaje, że w Palestynie „prowadził rewolucję i odegrał swoją rolę w sposób bardzo zręczny i pomyślny". W listopadzie ub. r. uciekł z Palestyny przeprawiając się w nocy przez rzekę Jordan. Fauzi grozi, że o ile pretensje Arabów palestyńskich nie zostaną pomyślnie załatwione, to w ciągu półtora roku nastąpią nowe rozruchy, tym razem znacznie poważniejsze od ostatnich.

Jerozolima, 1 kwietnia.

(PAT) Agencja Reutera donosi, że komitet arabski zdecydował wczoraj wysłanie do Londynu delegacji dla obrony sprawy arabskiej wobec zagadnienia żydowskiego w Palestynie. Przewodniczący delegacji Jamel el Hussein, przedstawiciel Arabów przy brytyjskiej komisji śledczej, która bawiła w Palestynie w końcu ub. r.



Słynny zespół muzykalnych klownów włoskich w Cyrku Staniewskich w Łodzi.

Rozmowa hr. Ciano z ambasadorem Anglii

posiada duże znaczenie polityczne

Rzym, 1 kwietnia.

(PAT) Według pogłosek, krążących w tutejszych kołach angielskich, wczorajsza rozmowa ministra spraw zagranicznych Ciano z ambasadorem brytyjskim Drumondem miała charakter obszernej wymiany poglądów. W toku rozmowy, do której przywiązuja tu duże znaczenie polityczne, omówić miano m. in. następujące sprawy:

1) Wydalenie z Abisynii kupców i agentów hinduskich, należących do organizacji handlowej Mahometa Ali oraz wynikłe z tego powodu napięcie między włoską a angielską opinią publiczną.

2) Stosunek Włoch do domowej wojny hiszpańskiej. W sprawie tej min. Ciano ponowić miał zapewnienie, że Włosi zgodnie z uchwałami komitetu londyńskiego nie wysyłają nowych transportów ochotników do Hiszpanii.

3) Układy włosko - jugosłowiańskie, których zawarcie dało ambasadorowi Drumondowi okazję do złożenia gratulacji na ręce min. Ciano.

Konferencja w Montreux

w sprawie zniesienia przywilejów kapitulacyjnych w Egipcie

Genewa, 1 kwietnia.

(PAT) Dnia 12 kwietnia rozpocznie się w Montreaux zwołana z inicjatywy rządu egipskiego konferencja, mająca na celu zniesienie obowiązujących w Egipcie przywilejów kapitulacyjnych.

Konferencję otworzy prawdopodobnie prezydent związkowy Motta. W chwili obecnej korzystają z praw kapitulacyjnych w Egipcie następujące państwa: Dania, Belgia, Francja, W. Brytania, Hiszpania, Stany Zjednoczone, Rosja i Szwecja. Austria, Niemcy i Rosja z wybuchem wojny światowej. Szwajcaria nie była państwem kapitulacyjnym, ale korzystała jednak z tych przywilejów.

Rada miejska została rozwiązana

Dekret p. ministra spraw wewnętrznych został już wręczony p. prez. Godlewskiemu.—Ostatnie posiedzenie rady odbędzie się we wtorek, 6 b.m.

Nowe wybory odbyć się mają we wrześniu r.b.

„Republika" jako jedyne pismo w Łodzi przyniosło wczoraj wiadomość o rozwiązaniu łódzkiej rady miejskiej, jako fakcie dokonanym. Donieśliśmy, iż p. minister spraw wewnętrznych podpisał już dekret, rozwiązujący rade w dniu 31 b. m., ogłoszenie zaś oficjalne dekretu nastąpi w chwili, gdy przesłany zostanie on do urzędu wojewódzkiego w Łodzi oraz na ręce prezydenta Godlewskiego.

Wczoraj wiadomość nasza potwierdził komunikat Polskiej Agencji Telegraficznej, który brzmi następujaco:

Warszawa, 1 kwietnia.

(PAT). Minister spraw wewnętrznych na podstawie przepisów ustawy samorządowej, decyzją z dnia 31 marca r. b. rozwiązał radę miejska miasta Łodzi z motywów następujących:

Pismem z dnia 24 lutego r. b. rada miejska m. Łodzi zgodnie z wymaganiami ustawy samorządowej została pod rygorem rozwiązania wezwana: 1) do podjęcia normalnej pracy w ramach ciążących na niej zadań i obowiazków, w szczególności — natychmiastowego podjecia prac nad preliminarzem budżetowym, oraz uchwalenia w terminie 2 tygodni pożyczek niezbednych do zatrudnienia bezrobotnych i prowadzenia normalnej gospodarki w bieżącym roku budżetowym i w roku budżetowym 1937-38, oraz 2) do zaniechania niewłaściwego postępowania.

Ad. 1. Na posiedzeniu rady miejskiej m. Łodzi w dniu 3 marca 1937 r. po odczytaniu przez przewodniczącego tego wezwania, większość rady zgłosiła oświadczenie, z którego wyraźnie wynikało, iż nie przystąpi ona do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1937-38 do czasu zatwierdzenia przez władze całości wybranego zarzadu miejskiego. W rezultacie zarówno na posiedzeniu w dniu 3 marca, jak też w dniach 10 i 16 marca 1937 roku rada miejska m. Łodzi do obrad nad preliminarzem budżetowym nie przystąpiła, nie dopełniając tym samym swego kardynalnego obowiązku, jakim jest uchwalenie budżetu i umożliwienie przez to zarzadowi miejskiemu prowadzenie prawidłowej gospodarki miejskiej i naruszajac przepisy artykułu 69 ustawy samorzadowej.

Rada miejska m. Łodzi na posiedzeniach w dniach 3, 10 i 16 marca 1937 r. nie uchwaliła również pożyczek niezbędnych do wykonywania normalnej gospodarki oraz prowadzenia robót inwestycyjnych i zatrudnienia bezrobotnych, do czego była wezwana pismem z dnia 24 lutego 1937 r.

Postępowaniem tym rada miejska dała dowód nieudolnego i niedbałego traktowania istotnych interesów gospodarczych gminy, naruszając przepisy ustawy samorządowej.

Ad. 2) Rada miejska m. Łodzi, mimo wezwania, dopuszcza sie w dalszym ciągu gorszących zajść oraz toleruje wśród swoich członków, bez względu na ugrupowanie, wystąpienia publiczne na posiedzeniach rady, które uwłaczaią powadze i obniżają zaufanie, jakim powinny cieszyć się organy administracii publicznej, przez co naruszą ona artykuł 69 ustawy samorządowej. Dowodem tego są liczne fakty nie dopuszczania do przemówień, opuszczania gremialnie swoich miejsc, a nawet wszczynania bójek, co zostało wytknięte w upomnieniu 24 lutego b. r. W dalszym ciągu na posiedzeniach następnych, w dniach 3 i 16 marca r. b. rada miejska wszczeła krzyki i gwizdania, zmuszajac przewodniczącego do przerwania posiedzenia".

***

Motywy, wyżej wyłuszczone, są tylko skrótem ogólnym. W dekrecie p. ministra motywy są ujęte bardzo obszernie, z wyszczególnieniem konkretnych wypadków, zarzucanych radzie miejskiej, jako całości, oraz poszczególnym ugrupowaniom na terenie rady.

W związku z nadesłaniem tego dekretu — prezydent Godlewski w dniu dzisiejszym wystosuje do radnych

ZAPROSZENIA NA OSTATNIE POSIEDZENIE PLENARNE RADY MIEJSKIEJ.

Formalnie bowiem, do chwili, póki zakomunikowany będzie radnym dekret przez prezydenta miasta, rada jeszcze istnieje.

Zwołanie tego posiedzenia przewidziane jest w art. 69 pkt. 4 ustawy samorządowej, który mówi, iż

„organ ustrojowy może po jego rozwiązaniu odbyć jedno posiedzenie tajne, wyłącznie tylko w celu przyjecia decyzji właściwej władzy do wiadomości lub powzięcia uchwały w sprawie podjęcia środków prawnych przeciwko tej decyzji i powołania w tym celu pełnomocników".

Ostatnie posiedzenie rady miejskiej odbędzie się **we wtorek, 6 b. m. o godz. 7 wieczorem.**

Dalszy bieg spraw reguluje ten sam art. 69 ustawy, lecz w pkt. 6, który brzmi:

„Wybory do rady miejskiej należy zarządzić nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od daty rozwiązania danego organu. Rada ministrów może w drodze zarządzenia okres powyższy przedłużyć o dalsze sześć miesięcy".

Z powyższego wynika, iż nowe wybory do rady miejskiej w Łodzi rozpisane zostaną **bądź we wrześniu b. r. bądź też dopiero w marcu 1938 r.**

***

Jak już donosiliśmy, bezpośrednio po odczytaniu na ostatnim posiedzeniu rady dekretu p. ministra spraw wewnętrznych, powołana zostanie do życia tymczasowa rada miejska t. zw. rada przyboczna.

Do tej chwili jeszcze pełny skład rady nie został ustalony i **wszelkie wersje na ten temat należy uważać za przedwczesne.** Lista zestawiona zostanie, jak nas informuja, w poniedziałek i w końcu przyszłego tygodnia nominacje członków rady zostaną ogłoszone urzędowo. Do tej chwili jeszcze nie zostało ustalone, jakie kompetencie będzie miała tymczasowa rada miejska. Ustawa samorządowa w art. 73 postanawia, iż władza nadzorcza, w tym wypadku **ministerstwo spraw wewnetrznych, ma prawo szczegółowo określić kompetencje tego organu, który może być bądź tylko opiniodawczym, bądź też uchwałodawczym.**

***

Drugi dekret p. ministra spraw wewnętrznych, dotyczący 3-ch wiceprezydentów miasta, jeszcze nie został urzędowo ogłoszony, ponieważ nie zostały dotąd ustalone ostatecznie kandydatury na stanowiska tymczasowych wiceprezydentów. Dekret ten spodziewany jest w dniu dzisiejszym. Zawierać on będzie odmowę zatwierdzenia na stanowiskach wiceprezydentów pp. Dratwy, Walczaka i Szewczyka oraz **nominację trzech nowych wiceprezydentów.** (s)

Z dziejów Łodzi

Dnia 2-go kwietnia 1892 r. wybuchły w Łodzi zaburzenia o charakterze antysemickim. Grupy t. zw. „pobytowców" (kryminalistów, zesłanych administracyjnie z różnych stron do dzielnicy Bałuty) zorganizowały napady na Żydów i bicie ich, rozgramianie kramów i sklepów. Przeciwko ekscedentom zdecydowanie występowali działacze robotniczy.

Zaburzenia antysemickie w onym czasie nie miały nic wspólnego z ówczesną akcją strajkową, co podkreślają dobitnie historycy owego okresu (Próchnik), jak również wspominają o tym akta rosyjskie. Specjalnie podnosi to prokurator rosyjski Grigoriew.

W czasie od 2-go kwietnia do 1-go czerwca 1892 roku doszło w Łodzi do blisko 90 napadów na ludność żydowską. Władze rosyjskie naogół patrzyły na wyczyny chuliganów przez palce.



Kwiecień **2** Piątek

Dziś Franciszka à Paulo
Jutro Ryszarda B. K.

—:—

Wschód słońca	5.10
Zachód słońca	18.09
Wschód księżyca	00.38
Zachód księżyca	8.32
Długość dnia	12.47
Przybyło dnia	4.47

Krótkie wiadomości

PODWYŻKA CEN PIECZYWA była wczoraj tematem obrad zarządu cechu piekarzy w Łodzi. Wobec tego, iż ceny mąki wykazują w dalszym ciągu tendencję zwyżkową, postanowiono zwołać walne zebranie cechu i uchwalić odpowiednią rezolucję, która przedłożona zostanie władzom administracyjnym.

***

POLEWANIE ULIC zarządziły władze z dniem wczorajszym. Narazie polecono polewać zarówno jezdnie jak i chodniki rano, a po południu — tylko jezdnie. Ma to zapobiec unoszeniu się gęstych tumanów kurzu, które tworzą się zwłaszcza na ulicach zabrukowanych kamieniem polnym.

***

KARY NA PRACODAWCÓW, przetrzymujących składki ubezpieczeniowe, wyznaczył referat karny starostwa grodzkiego. Ubezpieczalnia społeczna sporządziła 7 protokułów — pięciu pracodawców skazano na karę aresztu, dwóch zaś — na grzywny po 500 zł.

***

NABIAŁ STANIAŁ na targowiskach łódzkich w znacznym stopniu. Mleko staniało o 3 grosze na litrze, śmietana — o 20 gr., ser — o 20 groszy na litrze, jaja o 1 grosz na sztuce. W związku z tym spodziewana jest również znaczna zniżka cen masła.

***

ROZTARGNIENI PASAŻEROWIE pozostawili w tramwajach łódzkich w ub. miesiącu szereg przedmiotów, między inn. niektóre wartościowe, jak branzoletka, bielizna, skarpetki, szkiewki, porimonetki i t. d. Przedmioty te są do odebrania w biurze dyrekcji przy ul. Tramwajowej.

Skutki demagogii endeckiej

Miasto nie ma pieniędzy

na wypłacenie zasiłków i uruchomienie robót w pełnym zakresie

Wczoraj przed południem radni socjalistyczni Chodyński i Potkański interweniowali w zarządzie miejskim u prez. Godlewskiego w sprawie **zasiłków dla robotników sezonowych oraz w sprawie rozszerzenia robót inwestycyjnych w Łodzi.**

Radni zwrócili uwagę, iż mimo uchwały rady miejskiej, powziętej przed miesiącem w sprawie wypłacenia zasiłków robotnikom sezonowym po 50 i 100 złotych — dotychczas wypłata ta nie została uskuteczniona.

W odpowiedzi prez. Godlewski oświadczył, iż niewypłacenie zasiłków jest skutkiem **obalenia przez radnych endeckich wniosku o zaciągnięcie pożyczki w wysokości zł. 1.900.000 na pokrycie niedoboru inwestycyjnego.** Miasto nie dysponuje wobec tego w danym momencie odpowiednimi funduszami. Obiecuje jednak, że gdy tylko uda się zrealizować pożyczkę — **wypłata zapomóg nastąpi w najkrótszym czasie.**

Co się tyczy robót sezonowych, prez. Godlewski oświadczył, że dotychczas w wydziale kanalizacji zatrudnionych jest 307 osób, w wydziale drogowym — 344 osoby i w wydziale plantacyj — 244 osoby — **łącznie 895 robotników.** Do dnia 15 bm. zatrudnionych będzie 2300 osób, co jest liczbą dość znaczną, biorąc pod uwagę tak wczesny okres. Do pełnego zatrudnienia, w granicach zeszłorocznych, jest oczywiście jeszcze daleko. **W roku ubiegłym zarząd miejski zatrudniał bowiem 4200 robotników.** Prez. Godlewski oświadczył jednak, iż miasto **nie posiada funduszów na cele inwestycyjne, obalenie przez radnych endeckich uchwały o zaciągnięciu pożyczki długoterminowej z różnych źródeł kredytowych uniemożliwiło rozwinięcie robót w pełnym zakresie i w chwili obecnej zarząd miejski nie wie, czy zdoła zatrudnić pełną liczbę sezonowców.** W najbliższym jednak czasie podejmie starania o zaciągnięcie pożyczki krótkoterminowej i jeśli starania te uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem — wówczas roboty sezonowe poprowadzone zostaną w pełnym zakresie. (i)

Kupiec skoczył z III piętra

Przyczyną zamachu samobójczego—depresja

W domu przy ul. Kilińskiego 41 około godziny pierwszej po południu popełnił **zamach samobójczy, wyskakując z okna trzeciego piętra, 50-letni kupiec Mendel Zalcsztajn.**

Desperat przybył w dniu onegdajszym do Łodzi z prowincji, celem zasiągnięcia rady lekarza specjalisty. Po przebytej grypie narzekał Zalcsztajn na silne **bóle głowy, połączone z stanami depresji duchowej.** Denat ulokował się wraz z żoną u krewnych przy ul. Kilińskiego 41 i jeszcze onegdaj zamówił sobie wizytę u jednego z lekarzy psychiatrów.

Przez całe przedpołudnie Zalcsztajn zachowywał się normalnie. Jego najbliżsi nie czuwali nad nim specjalnie, nie widząc ku temu podstaw. Pozostawiony na niespełna godzinę sam w domu, najpewniej w przystępie ataku owych bólów głowy — **Zalcsztajn rzucił się z trzeciego piętra na kamienie podwórza.**

Lekarz pogotowia stwierdził liczne kontuzje oraz wstrząs mózgu, i orzekł stan ciężki, lecz nie beznadziejny. Desperat został przewieziony do szpitala przy ul. Drewnowskiej. (l)

Głodnego nakarmić— nagiego przyodziać

Polska na wystawie światowej w Paryżu

Propaganda we wszystkich językach świata. — Audycje polskie i wiadomości z kraju.—Wielkie głosy na falach eteru

Już trzy razy od czasów powstania III Republiki odbywały się w Paryżu Wystawy Światowe, zawsze udane i zawsze stanowiące przedmiot dumy całej Francji. Nic więc dziwnego, że tegoroczna wystawa budzi we Francuzach wielkie nadzieje.

W olbrzymim dziele, które rodzi się obecnie w nadsekwańskiej stolicy radio odegra poważną rolę. Radiofonia francuska pojęła to dobrze, to też wszystkie rozgłośnie francuskie od kilku miesięcy wytężają maximum energii w kierunku celowej i użytecznej propagandy.

— Halo! Tu Wystawa 1937!

I płyną słowa zachęty. Dotychczas tylko po francusku. **Od 1 kwietnia „dziennik dźwiękowy Wystawy" wygłasza również teksty w językach: angielskim, niemieckim, polskim, włoskim, japońskim, czechosłowackim, rumuńskim i szwedzkim.** Jednym słowem anteny radiowe otworzą huraganowy ogień propagandy na świat, starając się w sposób najbardziej plastyczny i przekonywujący zainteresować świat.

— Uwaga! Zwiedzajcie wystawę! Dla waszej wygody zbudowaliśmy 2 specjalne linie kolejki podziemnej, przeprowadzamy 58 linii autobusowych, przerzuciliśmy most przez Sekwanę. — Zwiedzajcie wystawę, w której biorą udział wszystkie narody świata!

Ten apel różnojęzycznych speakerów słychać nie tylko za pośrednictwem mikrofonu, nie tylko na kilkukilometrowych terenach Wystawy, wyrosłej na gruzach Trocadero, alę zdawać się może, że woła, cała Francja, bez różnicy przekonań, czy szczebli społecznych.

— Przyjeżdżajcie. Zobaczycie!...

A teraz słów kilka o samym radio na wystawie. Dla cudzoziemców nadawane będą regularne informacje o tym, co podczas ich nieobecności dzieje się w kraju, **wygłaszane w języku danego kraju.** Usłyszymy więc na terenie Wystawy:

— Halo! Pologne! Tu Polska — podajemy wiadomości z kraju.

Radio na Wystawie będzie grało również rolę przewodnika. Olbrzymie gigantofony sygnalizować będą niezwłocznie każdą ciekawą imprezę, każde wydarzenie, lub szczegół godny uwagi. W różnych punktach samej Wystawy, zainstalowane zostaną specjalne studia, które nadawać będą miniaturowe audycje o bardzo słabym zasięgu, sięgającym ograniczonej przestrzeni, oddzielonej jedna od drugiej, jeśli się tak można wyrazić „warstwą ciszy". Audycje te nie będą zakłócały wielkich audycyj przeznaczonych na zewnątrz. Program ich będzie nosił piętno wybitnie międzynarodowe, interesujące wszystkich co harmonizować się będzie ze światowym charakterem Wystawy. Komisarze Generalni wszystkich państw, uczestniczących w Wystawie w porozumieniu z radiofoniami rodzimymi, uzgodnią ten program zapewniając co najciekawsze i najbardziej atrakcyjne transmisje. — Usłyszymy fragmenty produkcji dramatycznej wszystkich niemal krajów w wersji oryginalnej i francuskiej.

Audycje naukowe odzwierciadlą nam nie tylko nowoczesny postęp, ale i wysiłki czysto teoretyczne, mogące się w przyszłości przyczynić do dalszej ewolucji technicznej.

Radio odmaluje nam jakby wystawę portretów najwybitniejszych i najbardziej ciekawych osobistości świata.

Wystawa zapewniła sobie za pośrednictwem dyplomatycznym krótkie przemówienia mężów stanu, prawie wszystkich większych państw świata. Przemówią również przez mikrofon: **Ojciec Święty** oraz głowy różnych wyznań świata. Usłyszymy głosy pionierów techniki, a więc **Marconiego, Forda i innych. P. Farmann** będzie mówił o rekordach lotniczych, **płk. Lindbergh** o swym przelocie nad Atlantykiem. — **Lumière** o kinematografii, **Einstein** o teorii względności. Usłyszymy głosy ludzi którzy stworzyli epoki w technice i sztuce. **Tomasz Mann** będzie mówił o powieści, **Emil Ludwig** o historii, a **Bernard Shaw** o teatrze.

Mówią w Paryżu, że Wystawa pozyskała już ostatecznie udział naszego genialnego rodaka **Ignacego Paderewskiego**, który prócz koncertu fortepianowego, wygłosi również krótką prelekcję o muzyce polskiej.

Zbytecznym jest zaznaczać, że wszystkie te przemówienia będą nagrane na stila i kilkakrotnie nadawane w czasie trwania Wystawy.

Dla miłośników radiofonii prawdziwą atrakcją będzie **„pałac radiowy"** w którym wystąpi również radiofonia polska. Główna jednak część eksponatów Polskiego Radia znajdzie się w Pawilonie Polskim.

„Klub Kawalerów"

Przed jutrzejszą premierą w Teatrze Polskim

Rzutki, pomysłowy, pelen gorącego entuzjazmu i śmiałej inicjatywy dyrektor teatrów: Polskiego i Popularnego, p. Hugo Moryciński, przygotowuje na dzień jutrzejszy dla łódzkiej publiczności teatralnej niezmiernie interesującą niespodziankę, zapowiadającą się na duży sukces zarówno artystyczny jak i frekwencyjny. Niespodzianka ta jest jutrzejsza premiera w Teatrze Polskim, premiera arcyzabawnej komedii Michała Bałuckiego „Klub Kawalerów" w nowej, groteskowej inscenizacji, uwypuklającej **niezawodny humor Bałuckiego i wzbogacającej ten humor tańcami, piosenkami i dowcipem dekoracyjno - kostiumowym.**

Michał Bałucki, wnuk ojca komedii polskiej, Aleksandra hr. Fredry, przeżywa w ostatnich latach na scenach polskich swój postokroć zasłużony renesans. Komedie jego z biegiem lat nie tylko nie straciły na świeżości, ale zyskały na wdzięku i humorze, dzięki charakterystycznej epoce, z której się zrodziły, a która, choć tak niedawna, dostarcza nowoczesnemu reżyserowi bogatego materiału parodystycznego. Epoka ta — ostatnie lata ubiegłego stulecia — to przecież epoka fioków i wypomadowanych rozdziałków, tiurniur i kusych fraczków, gorsetów i „bind" do wąsów, duserów i minoderii, kotylionów i galopad, strausowskich walczyków i offenbachowskich kankanów.

Dyr. Hugo Moryciński poszedł, jako inscenizator, w kierunku wydobycia z kapitalnej i iskrzącej się humorem komedii całego jej wtórnego, „historycznego" komizmu dzięki czemu „Klub Kawalerów" stał się dla dzisiejszego widza istną „beczką śmiechu". Widz **starszy znajdzie w „Klubie Kawalerów" własną swą młodość, odbitą w krzywym zwierciadle, a widz młody, znający epokę „Klubu Kawalerów" jedynie z lirycznych wspomnień starego pokolenia, znajdzie w nowym widowisku nieocenioną okazję do uśmiania się do rozpuku z odwrotnej strony medalu, gloryfikującego „dawne dobre czasy".**

Ponadto dyr. Moryciński zmobilizował do współpracy łódzkich rysowników - karykaturzystów i piosenkarzy, nie szczędził energii, pomysłowości i... kasy teatralnej na dekoracje i kostiumy, pragnąc jutrzejszą premierą zainaugurować wiosenny karnawał artystyczny swego teatru.

Z rzetelną przyjemnością sygnalizujemy tę inaugurację, widząc w niej nowy przejaw zdrowej żywotności najmłodszej z naszych łódzkich placówek teatralnych, jaką jest istniejący zaledwie od kilku miesięcy a mający już na swoim koncie szereg pozycji, stwierdzających rację jego istnienia, Teatr Polski przy ul. Cegielnianej.

K. L.

Połączenie pow. łódzkiego i brzezińskiego

ma być zadecydowane w dniach najbliższych

W grudniu ub. roku **rada powiatu łódzkiego wystosowała do władz nadzorczych memoriał w sprawie konieczności połączenia powiatów łódzkiego i brzezińskiego w jedną jednostkę administracyjną.**

W memoriale swym rada powiatowa podkreśliła, **iż powiat łódzki jest najmniejszy pod względem terytorialnym na terenie województwa łódzkiego.** Z drugiej zaś strony, ze względu na bezpośrednie **sąsiedztwo z przemysłową Łodzią,** wydział ten ponosi niepomierne koszty utrzymania dróg, nie mogąc im sam sprostać, ze względu na zbyt małą liczbę ludności. Za połączeniem powiatów przemawia jeszcze ta okoliczność, że ludność w promieniu 50 klm. od Łodzi ciąży do niej gospodarczo, jako do ośrodka przemysłowego i konsumenta wytwarzanych przez tę ludność produktów.

Obecnie, jak się dowiadujemy, **sprawa ta weszła w fazę rozstrzygnięcia.** Projekt przesłany został w bieżącym tygodniu do decyzji, do ministerstwa spr. wewnętrznych. (i)

Nati Morales

zaangażowana na kilka występów do Malinowej Sali

Światowej sławy hiszpańska tancerka **Nati Morales** została zaangażowana na kilka występów przez sprężystą dyrekcję **Sali Malinowej.** Przed paru tygodniami Nati Morales dała wieczór tańców w Filharmonii, zdobywając wstępnym bojem uznanie krytyki i publiczności. Ta piękna hiszpanka jest gwiazdą baletową najpierwszej jakości. Jej niepospolite poczucie rytmu, niezwykła muzykalność, ognisty temperament, znakomita sztuka, olśniewająca technika i bogaty repertuar uczyniły z niej ulubienicę najwytworniejszej publiczności wielkich stolic w Europie. Nati Morales tańczyła w Operach: paryskiej, warszawskiej, madryckiej, londyńskiej wszędzie przyjmowana z entuzjazmem. Niewątpliwie łódzka publiczność skorzysta z nadarzającej się okazji i tłumnie pośpieszy do Malinowej, aby podziwiać jedną z najbardziej utalentowanych baletnic współczesnych.

Abisyńczycy w Cyrku Staniewskich

Z powodu opóźnienia przyjazdu okrętu do Europy, zaangażowany przez Cyrk Staniewskich głośny zespół Abisyńczyków, przybył wczoraj do Łodzi i już wieczorem debiutował na arenie cyrkowej.

Jak się okazuje, Abisyńczycy są pierwszorzędnymi artystami i świetnie się czują na widowni, najprawdopodobniej również i w swojej ojczyźnie często występowali w jakimś cyrku. Pierwszy występ Abisyńczyków był poniekąd rewelacją dla b. licznie zgromadzonej publiczności, która nagradzała ich gorącymi oklaskami i brawami.

Już tylko po to, aby zobaczyć Abisyńczyków warto pójść do cyrku, tym bardziej, że ponadto w programie 20 innych światowych atrakcyj cieszy się wielkim powodzeniem.

Dziś, w piątek, 2 kwietnia, odbędą się 2 przedstawienia: o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. Na przedstawienia dla popoł. ceny zniżone do połowy dla wszystkich, przy czym zaznacza się, że na przedstawieniach popołudniowych jest pełny program wieczorowy.

Podkreślić należy, że cyrk jest dobrze ogrzewany.

Obowiązek odkażania telefonów

Wobec stwierdzenia licznych faktów, że abonenci aparatów telefonicznych, zbiorowych i publicznych, nie odkażają telefonów, w myśl rozporządzenia wojewody łódzkiego o utrzymaniu aparatów telefonicznych w stanie, zabezpieczającym zdrowie publiczne — starostwo grodzkie łódzkie przestrzega, że w wypadkach stwierdzenia przekroczenia, winni będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Pożar obory

W godzinach popołudniowych dnia wczorajszego wybuchł pożar przy ulicy 11 Listopada 153. Do ognia wyjechały dwa plutony straży. Paliła się duża obora, własności Tomasza Porosa. Pożar trwał blisko dwie godziny, wyrządzając stosunkowo poważniejsze szkody. Ogień powstał wskutek nieostrożności.

La Guardia—burmistrz N. Jorku

Wbrew twierdzeniu prasy hitlerowskiej, nie jest Żydem, lecz z dziada-pradziada katolikiem i Włochem.—Wróg Trzeciej Rzeszy i hitleryzmu, ale osobisty przyjaciel prez. Roosevelta i kolega pułkowy Mussoliniego

(x) Nazwisko burmistrza Nowego Jorku, Fiorello La Guardia, stało się ostatnio wybitnie popularne na obu półkulach, a to w związku z publicznymi wystąpieniami jego przeciwko Trzeciej Rzeszy i przeciwko stosunkom, jakie w Niemczech obecnie panują. Po raz pierwszy miało to miejsce, gdy zdarzył się słynny incydent w porcie nowojorskim, kiedy robotnicy amerykańscy urządzili burzliwą demonstrację przeciwko ozdobieniu statku niemieckiego „Bremen" sztandarem ze swastyką.

Demonstrantom groziła poważna kara. I wtedy burmistrz La Guardia wziął ich pod swoją opiekę, a równocześnie zorganizował szereg publicznych odczytów, na których wyjaśniał swoje stanowisko.

Wystąpienia La Guardii były bardzo ostre. Gromił on prześladowania, jakim podlegają w Niemczech ludzie o innych przekonaniach, piętnował nietolerancję rasową i polityczną i określał stosunki, panujące w Niemczech, jako powrót do średniowiecza.

Pamiętna była gwałtowna reakcja na te wystąpienia w niemieckiej prasie. Rozpoczęto systematyczną nagonkę na burmistrza. Ale punkt kulminacyjny nastąpił przed dwoma tygodniami, gdy **na kongresie kobiet niemieckich La Guardia wygłosił namiętne przemówienie przeciwko narodowemu socjalizmowi, gdy nazwał hitleryzm nieszczęściem Europy i całego świata i przepowiadał,** że właśnie z Trzeciej Rzeszy **wyjdzie hasło nowej, krwawej wojny.**

W Niemczech zawrzało. Zażądano drogą dyplomatyczną, aby La Guardia cofnął swe słowa, względnie **został usunięty ze swego stanowiska.** Ale amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych odpowiedziało grzecznie, lecz stanowczo, że **w Stanach Zjednoczonych panuje wolność słowa, że burmistrz Nowego Jorku jest niezależny od rządu i rząd nie ma prawa ani go usunąć, ani też nakazać mu, by cofał swe słowa, względnie by nie wygłaszał odczytów na ten temat.**

Wtedy w prasie niemieckiej natychmiast **uczyniono z La Guardii Żyda.** Pisano, że został on burmistrzem siedmiomilionowego miasta **tylko „dzięki poparciu świata przestępczego".**

Kim jest jednak faktycznie La Guardia? Dzieje życia i kariery tego człowieka są wybitnie interesujące.

La Guardia nie jest Żydem. Nie tylko on, ale jego rodzice, dziadkowie, pradziadkowie — to **aryjczycy i katolicy. Z pochodzenia jest on Włochem.** Urodził się w Trieście i tam, w rodzinnym mieście, przeszedł t. zw. szkołę portową: **był robotnikiem portowym, marynarzem, agentem towarzystwa okrętowego.**

Gdy miał 30 lat wyemigrował do Stanów Zjednoczonych i zaaklimatyzował się tutaj w bardzo szybkim czasie.

Z temperamentem południowca i energią człowieka północy, łokciami torował sobie drogę poprzez dżungle nowojorskie. We włoskiej kolonii gigantycznego miasta, liczącej około miliona osób, został on czołową postacią. Znając dobrze kilka języków, został on po kilku latach **tłumaczem w porcie i w tym charakterze miał do czynienia z setkami tysięcy włoskich, hiszpańskich, niemieckich i in. emigrantów.** Szczególną popularnością cieszył się on jednak **wśród emigracji włoskiej** — był jej doradcą, adwokatem, przewodnikiem po Nowym Jorku. Wkrótce założył on w centrum dzielnicy włoskiej biuro porad, które rozrosło się do tego stopnia, iż zatrudniał on w nim kilkudziesięciu urzędników.

Gdy zaaklimatyzował się już zupełnie, wstąpił do partii demokratycznej i rozpoczął werbować dla niej członków wśród kół emigranckich, wśród naturalizowanych Włochów, Hiszpanów i Niemców. I jemu miał do zawdzięczenia swój wybór na stanowisko gubernatora Nowego Jorku obecny prezydent Stanów Zjednoczonych Franclin Roosevelt. W tym okresie został **serdecznym przyjacielem Roosevelta i po dzień dzisiejszy utrzymuje z nim stosunki przyjacielskie.**

Charakterystycznym szczegółem jego życia był okres wojny światowej. Mimo, iż był on już naturalizowanym Amerykaninem, **wrócił bezpośrednio po wybuchu wojny do Italii i wstąpił jako ochotnik do armii włoskiej. Służył w jednym pułku z Mussolinim.** A po wojnie powrócił do Nowego Jorku. Po dzień dzisiejszy, od roku 1922, gdy w Italii wprowadzono reżym faszystowski, **nie dał się wyciągnąć na słowa, by określić swój stosunek do swego byłego kolegi pułkowego.** Raz jedyny tylko, gdy ogólnie mówiono o prądach, panujących w Europie, La Guardia powiedział:

— **Jestem już tak bardzo Amerykaninem, że nie mogę uznawać żadnej dyktatury, czy z prawej, czy z lewej strony.**

La Guardia nie należy do amerykańskiej plutokracji, nie był członkiem słynnej, cieszącej się w swoim czasie dużymi wpływami politycznymi organizacji Tamany-Hall, nie odgrywał żadnej roli na giełdzie, ani w świecie przemysłowo-handlowym. Nie miał też poparcia ani kół finansowych ani politycznych. **Ale murem stoi za nim biedota nowojorska, robotnicy, rzemieślnicy, pracownicy umysłowi i drobni kupcy.** I dlatego, gdy po krótkim, lecz brzemiennym w skandale urzędowaniu burmistrza nowojorskiego Jimmy Walkera, Roosevelt zaproponował kandydaturę La Guardii — **został on wybrany olbrzymią większością głosów.** Bez zastrzeżeń głosowali za nim nie tylko Amerykanie i emigranci włoscy, ale także emigranci niemieccy, węgierscy, polscy, irlandscy.

Wybrany został na swe stanowisko przed trzema laty, w roku 1934. Od tego czasu **stał się jednym z najpopularniejszych ludzi w Stanach Zjednoczonych. Opowiadano o nim, że gdyby nie** był naturalizowanym w pierwszym pokoleniu, lecz urodził się już na ziemi amerykańskiej, gdyby nie był gorącym katolikiem, lecz protestantem — mógłby kandydować po Roosevelcie na stanowisko **prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ale La Guardia tak daleko nie sięga. Dziś jest burmistrzem 7-milionowego miasta. Za trzy lata zostanie gubernatorem stanu New York, mimo iż hitlerowcy tak się na niego gniewają. To mu wcale nie zaszkodzi.**

H. G.

O nielegalny handel walutami

W dniu 5 bm. znajdzie się na wokandzie sądu okręgowego wydziału karno - skarbowego pierwsza sprawa przeciwko oskarżonym o uprawianie nielegalnego handlu walutami.

Na ławie oskarżonych znajdzie się siedmiu handlarzy walutami z Józefem Kormanem na czele.

Rozprawa ta, jako pierwsza tego rodzaju, budzi duże zainteresowanie. (l)

Budżet Rudy Pabianickiej

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym **wydział powiatowy zatwierdził budżet miasta Rudy Pabianickiej** na rok 1937/38. Budżet ten w wydatkach i dochodach zamyka sie sumą zł. 374,489. Około 60 proc. budżetu przeznaczonych jest na inwestycje. (i)

Konkurs na stanowisko naczelnika

wydziału oświaty i kultury.—Między innymi kandyduje kobieta, p. Chrupkowa-Chorąży

Jak już donosiliśmy, wobec ciężkiej choroby długoletniego naczelnika wydziału oświaty i kultury zarządu miejskiego **p. Jana Waltratusa,** zarząd miejski postanowił uwzględnić jego prośbę o przeniesienie w stan spoczynku i **rozpisał konkurs na stanowisko naczelnika.**

Kwalifikacje, wymagane od kandydatów były dość rygorystyczne: **nieprzekroczony 48 rok życia, wyższe studia, 10-letnia praktyka zawodowa — w tym conajmniej 5-letnia praktyka na stanowisku nauczyciela szkoły średniej i 5-letnia praktyka w administracji szkolnej i t. d.**

W przepisanym terminie wpłynęło do zarządu miejskiego **21 ofert.** Ciekawą rzeczą jest, iż wśród kandydatów, ubiegających się o to stanowisko, **jest jedna kobieta.** Jest to pierwszy wypadek, że kobieta ubiega się o stanowisko naczelnika wydziału zarządu miejskiego. Kandydatką tą jest **łodzianka, p. Chrupkowa-Chorąży.**

Komisja kwalifikacyjna rozpatrzy wszystkie oferty w najbliższych dniach.

JOHANN SIEBER.

Odkurzacz

Paweł sprzedaje odkurzacze. Paweł codzień obnosi swój odkurzacz od domu do domu, od drzwi do drzwi, dzwoni do lepszych mieszkań, a gdy mu wreszcie otworzą — wchodzi.

— Łaskawa pani, — powiada wówczas — pani pozwoli, że zademonstruję pani nasz odkurzacz Pepitta. Pepitta zrobiony jest z najlepszego metalu, z zewnątrz niklowany, z wewnątrz oksydowany. Mały, lekki i wygodny. Czy w domu dobrze, czy też źle, Pepitta zawsze przyda się!... Nie trzeba używać szczotki, ani się schylać, pani spaceruje sobie po mieszkaniu jak królowa, Pepitta wszystko już za panią załatwia. Nie ma już hałaśliwego trzepania wszędzie towarzyszy pani przyjemny szmer naszego aparatu. Pepitta ułatwia pracę służbie, Pepitta czyni zbędnymi wizyty lekarza, gdyż połyka groźne bakcyle. Każdy człowiek powinien siebie szanować i miłować, niechże więc pani nie będzie swoim wrogiem i niech pani jeszcze dziś kupi na dogodnych warunkach nasz odkurzacz Pepitta!

Po tej tyradzie Paweł przystępuje do pokazu. Wysysa kurz ze wskazówek zegara, połyka sadze z rury od pieca, przejeżdża się odkurzaczem po firankach, pokazuje jak się odkurza grzbiety książek w bibliotece. Jego odkurzacz wścibia swój nos w najdalszy zakątek, zbierając wszędzie kurz i brud, by potem wszystko ostentacyjnie wysypać spowrotem na linoleum.

— Niech pani sama raczy się przekonać — powiada wreszcie — ile brudu zebrało się w pani wzorowo schludnym mieszkaniu... A cóż to jest?... No, patrzcie, państwo!... Nawet złotówka leży w tym kurzu... Małżonek szanownej pani zgubił prawdopodobnie niechcący i teraz ta złotóweczka powiększy pani fundusze gospodarskie... Jak pani widzi odkurzacz sam zarabia na spłacanie rat...

Za każdym razem w odkurzaczu Pawła znajduje się złotówka... To jest jego najlepszy trick reklamowy.

Pani Plumpkowa jest zachwycona. Pani Plumpkowa wytęża słuch. Pani Plumpkowa obserwuje bacznie każdy jego gest. Co chwilę pragnie zobaczyć coś nowego i usłyszeć nową zaletę odkurzacza.

— **Wspaniale — powiada — Cudownie!...**

— A więc czy mogę dla pani zamówić jeden odkurzacz Pepitta? — zapytuje Paweł, wyciągając już notes i ołówek.

— Czy nie mógłby pan jeszcze raz wstąpić po południu, gdy mąż mój będzie w domu?

— Ależ, z chęcią, łaskawa pani!...— odpowiada Paweł, kłaniając się nisko.

***

Po południu mąż był w domu. Pani Plumpkowa ciągnie go zachwycona i pokazuje odkurzacz.

— Przyjrzyj się i posłuchaj!...

I przy tych słowach mrugnęła znacząco w stronę Pawła.

— Szanowny panie — zaczyna Paweł — pan pozwoli, że zademonstruję panu nasz odkurzacz Pepitta. Pepitta zrobiony jest z najlepszego metalu, z zewnątrz niklowany, z wewnątrz oksydowany. Mały, lekki i wygodny. Czy w domu dobrze, czy też źle, Pepitta zawsze przyda się!... Nie trzeba używać szczotki, ani się chylać, pan spaceruje sobie po mieszkaniu jak król, Pepitta wrzystko już za pana załatwia. Nie ma już hałaśliwego trzepania, wszędzie towarzyszy panu przyjemny szmer naszego aparatu. Pepitta ułatwia pracę służbie, Pepitta czyni zbędnymi wizyty lekarza, gdyż połyka groźne bakcyle.— Każdy człowiek powinien siebie szanować i miłować, niech-że więc pan nie będzie swoim wrogiem i niech pan jeszcze dziś kupi na dogodnych warunkach nasz odkurzacz Pepitta!

I po tej tyradzie Paweł na nowo przystępuje do pokazu, wyczyniając wszystkie sztuczki, którym towarzyszą opowiednio spreparowane, zachęcające określenia. Pan Plumpek jest szczerze zachwycony. W każdym razie potakuje z zachwytem za każym razem ,gdy żona posyła mu porozumiewawcze spojrzenie.

— Czy mogę wobec tego zamówić dla państwa jeden odkurzacz Pepitta? — zapytuje Paweł, wyciągając notes i ołówek.

Ale na to odpowiada mu pani Plumpkowa:

— Po co?... My nie potrzebujemy pańskiego odkurzacza... Mamy już jeden odkurzacz.

Paweł czuje, że ziemia rozpada się przed nim.

— Dobrze... w takim razie... dlaczego pani kazała mi jeszcze raz przyjść... po południu? Pani Plumpkowa odpowiada z uśmiechem:

— Żeby mój mąż się nauczył, jak on ma mówić... Bo on właśnie też chodzi po domach i sprzedaje odkurzacze...

Tłum.— **lu.**

Nasze żarty primaaprilisowe

Czyniąc zadość tradycji, podaliśmy wczoraj kilka wiadomości, które dziś dezawuujemy, jako — **żarty primaaprilisowe.**

Może nawet będzie to dla wielu naszych Czytelników pewnym zawodem, ale trudno — na tym właśnie polega **przywilej dnia 1 kwietnia,** że można świadomie i bezkarnie w tym dniu bliźnich w błąd wprowadzać.

A więc przepraszamy za to, że:

1) Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi **nie buduje wielkiego bloku mieszkaniowego** z taniemi mieszkaniami. Niestety, ten dobry pomysł musi pozostać narazie tylko żartem primaaprilisowym.

2) Przemysłowiec K. **nie urządza wielkiego festynu wiosennego** dla uroczystego podjęcia wszystkich par małżeńskich w dniu 20-lecia ich ślubu.

3) **Marlena Dietrich i Gary Cooper,** niestety, wczoraj do Łodzi nie przyjechali i na Placu Wolności nie wylądował **balon na uwięzi „Łódź".**

Oto nasze **„grzechy" primaaprilisowe,** które jednak miały jaknajlepsze intencje—pocieszyć, ubawić i rozweselić.

Echa śmierci 2-ch monterów

Zgodnie z naszym doniesieniem, w dniu wczorajszym na terenie elektrowni oraz na posesji przy ul. Targowej 55, gdzie w wypadkach przy pracy ponieśli śmierć dwaj monterzy elektrowni, **urzędowała specjalna komisja techniczna.** Celem badań komisji było ustalenie okoliczności, w których wydarzyły się oba nieszczęśliwe wypadki, oraz ewent. stwierdzenie, **kto za nie ponosi winę.**

Wyniki badań komisji ujęte w formę protokułu zostaną przekazane właściwym władzom. (l)

Nasz reporter zanotował:

Lekarz pogotowia udzielił wczoraj pomocy 24-letniej Helenie Lewandowskiej, zamieszkałej przy ul. Felsztyńskiego Nr. 15, zatrutej weronalem. Desperatka pozostawiona została na miejscu w stanie nie budzącym obaw. Niezwykłe są powody tego zamachu samobójczego: Lewandowska targnęła się na życie, nie mogąc znieść nękającego ją od wielu godzin gwałtownego bólu zębów.

* * *

Na ulicy Limanowskiego usiłowała pozbawić się życia 23-letnia Janina Kubczakówna, bezdomna, zażywając w tym celu jodyny. Lekarz pogotowia stwierdził stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala.

* * *

W bójce ulicznej został dotkliwie pożgany i pobity tępymi narzędziami 34-letni Józef Zagoniak, zamieszkały przy ul. Braterskiej 23. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia.

* * *

W mieszkaniu własnym przy ul. Głównej Nr. 28 uległa zaczadzeniu Leokadja Witt, którą znaleziono już bez przytomności. Lekarz pogotowia orzekł stan ciężki i skierował desperatkę do szpitala.

* * *

Na ulicy Zgierskiej potrącona została przez samochód 27-letnia Małka Zysholc, zamieszkała przy ulicy Limanowskiego Nr. 34 Lekarz pogotowia stwierdził ogólne obrażenia ciała i złamanie prawej ręki.

* * *

W domu przy ulicy Radwańskiej Nr. 4, wskutek wadliwości w kominie zapaliły się sadze, a od nich poczęło się tlić poddasze. Ogień został ugaszony w zarodku. Straty są nikłe.

* * *

W bramie domu przy ul. Przędzalnianej Nr. 75 znaleziono niemowlę płci żeńskiej, liczące około 8 tygodni. Podrzutka przesłano do żłobka

* * *

Z mieszkania Maksa Dicela przy ul. Dąbrowskiej 7, nieznani sprawcy przy pomocy otwarcia drzwi wytrychem skradli garderobę na 300 złotych.

Eleonora Dziubińska, zamieszkała przy ulicy Nowe Sady Nr. 51 zameldowała, że z mieszkania jej nieznany sprawca skradł rzeczy, wartości 200 zł.

Do zakładu fryzjerskiego Stefana Węgielnika przy ul. Przędzalnianej Nr. 42 włamali się nieujawnieni dotychczas sprawcy i skradli różne przybory fryzjerskie, wartości ok. 200 zł.

We wszystkich wypadkach zarządzono dochodzenie.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Duszkiewiczowa (Zgierska 87), J. Hartman (Brzezińska 24), W. Rowińska (Plac Wolności 2), A. Perelman i S-ka (Cegielniana 32), J. Cymer (Wólczańska 37), W. Danielecki (ul. Piotrkowska 127), F. Wójcicki (Napiórkowskiego 27), K. Kempfi (Karolewska 48)

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Piorun zabił człowieka

Tragedie i zbrodnie na wsi.—Podpalenie i strzał

Wojewódzki urząd śledczy powiadomiony został o trzech następujących wypadkach w okręgu:

We wsi Włodzimierzów pod Piotrkowem, znanej w Łodzi miejscowości letniskowej, podczas pierwszej wiosennej burzy, jaka przez te okolice przeszła, został rażony piorunem w chwili, gdy słuchał radia na słuchawki — **rolnik Józef Steblewski.** Śmierć nastąpiła na miejscu i ratunek był już bezskuteczny.

W sąsiedniej wsi — **Gorzędów** — rażony został również przez piorun Władysław Cichoń, którego jednak zdołano uratować. **Piorun wzniecił ogień, który strawił całą zagrodę.** Straty wynoszą około 4 tysięcy złotych.

***

W kolonii Sokola Góra pod Zgierzem wybuchł **pożar w zagrodzie Genowefy Smusio.** Ogień zniszczył dom mieszkalny. Dochodzenie doprowadziło do ustalenia, że pożar powstał z podpalenia. — Podpalaczem był mąż Smusiowej, opuszczony przez nią przed kilku tygodniami. Józef Smusio z zemsty podłożył ogień w nocy. Podpalacz został osadzony w więzieniu. Poszkodowana i jej rodzina została bez dachu nad głową.

***

We wsi Olewin został w tajemniczych okolicznościach postrzelony **17-letni parobek Kazimierz Majchrzycki.** Wyrostek wyszedł późnym wieczorem z domu, zaniepokojony ujadaniem psów. W tej samej chwili **padł w ciemności strzał.** Zraniony w brzuch, padł młody chłopak bez przytomności. W szpitalu w Wieluniu walczy ranny ze śmiercią, a zbrodniarza poszukuje policja. (l)

Chojny będą włączone do Rudy Pab.

Łódź straciła na tym 40 tys. zł.

Donosiliśmy wczoraj, w sprawozdaniu z posiedzenia rady powiatowej, iż **Chojny mają być włączone do Rudy Pabianickiej,** która wyniesiona zostanie w ten sposób do rzędu miast wydzielonych i otrzyma, miast burmistrza — prezydenta.

W związku z tym wyłoniła się bardzo ciekawa okoliczność. W roku ubiegłym, gdy omawiano sprawę zmiany granic Łodzi, ówczesna tymczasowa rada miejska uchwaliła **przyłączenie do naszego miasta szeregu okolicznych gmin, m. in. Chojen.** Ponieważ władze nadzorcze wydały wówczas opinię przychylną tej inkorporacji — zarząd miejski przystąpił do **sporządzania pomiarów.** Pierwsze pomiary przeprowadzono na terenie Chojen, wydatkując na ten cel **sumę 40.000 złotych.** Tymczasem, w kilka tygodni później, decyzja władz nadzorczych uległa zmianie i **przyłączenie gmin do Łodzi uległo odroczeniu.**

Obecnie, gdy Chojny zostały włączone do Rudy Pabjanickiej, powstała kwestia zwrotu kosztów za przeprowadzenie pomiarów. Jak się jednak dowiadujemy, Ruda Pabianicka nie ma obowiązku prawnego zwrócenia powyższej sumy. Skorzysta więc z prac, przeprowadzonych przez Łódź — **miasto zaś nasze straci bądź co bądź poważną kwotę.** (i)

Za napaść na księdza

Antoni Borowiak został skazany na 1 rok więzienia

Dnia 30 października 1936 roku do kancelarii parafii rzymsko - katolickiej św. Józefa w Łodzi przyszedł Antoni Borowiak, mieszkaniec domu noclegowego i prosił o wydanie mu zapomogi z komitetu „Charitas". Sekretarz parafii oświadczył, że Borowiak otrzyma zasiłek, ale winien zgłaszać się w ustalonym dniu i godzinie. — Borowiak wszczął awanturę, na odgłos której wyszedł ksiądz Jan Bieniasz, który oświadczył, że o ile Borowiak się nie uspokoi, to zapomogi nie otrzyma.

Awanturnik schwycił wówczas suszkę i rzucił nią w księdza. Policja Borowiaka zatrzymała. Okazało się, że był on kilkakrotnie karany.

Wczoraj Borowiak zasiadł na ławie oskarżonych.

Rozprawie przewodniczył s. Wierzbicki, oskarżał prokurator Szymski. Sąd okręgowy po rozpoznaniu sprawy **skazał 35-letniego Antoniego Borowiaka na 1 rok więzienia.**

Oszuści pod maską społeczników

Jednego sąd skazał na 8 miesięcy więzienia, drugiego—na 1 rok

Przed sądem okręgowym odpowiadało dwuch oszustów. Pierwszy **zbierał datki rzekomo na walkę z bezrobociem, drugi nabierał lekarzy, adwokatów itp. ludzi zawodów wyzwolonych na zaliczki na dzieła naukowe.**

Gustaw Lajpciger, zamieszkały przy ul. Południowej 26, już karany, wydrukował sobie kwitariusze z nagłówkiem **„Stronnictwo apolityczne do walki z bezrobociem"** i zgłaszał się do różnych firm i osób, od których **wyłudzał datki od 5 zł. Mniej oskarżony nie przyjmował.**

W ten sposób **poszkodowanych zostało koło 60 firm i osób.**

Oszustwo zostało ujawnione zupełnie przypadkowo. Mianowicie 17 grudnia 1936 roku przy zbiegu Południowej i Piotrkowskiej został okradziony pewien przechodzień. Przybyły policjant zwrócił uwagę na Lajpcygiera, którego znał z widzenia. Przy zatrzymanym Lajpcygierze znaleziono kwitariusze i, wówczas dopiero wdrożono dochodzenie.

Sąd wydał wyrok, na mocy którego **27-letni Gustaw Lajpcygier skazany został na 8 mies. więzienia.**

***

W drugiej sprawie odpowiadał Józef Sochacki. Jego „działalność" była już znana władzom. Sochacki został zatrzymany gdy **usiłował nabrać jednego z lekarzy na zaliczkę na książkę medyczną.** Łączna liczba poszkodowanych przez tego oskarżonego wynosiła 80 osób.

Sochacki został skazany na rok więzienia. (l)

NA SREBRNYM EKRANIE

„DAMA KAMELIOWA" w Grand-Kinie.

Znakomity reżyser Georg Zuckor zrobił z powieści Dumasa „Dama Kameliowa" prawdziwe arcydzieło. Potrafił on roztoczyć przed oczyma widza Paryż, tętniący pełnią swego bujnego życia, potrafił wyczarować kobiety Dumasowskiej epoki w szerokich kapeluszach, mężczyzn w żabotach, wiernie oddał ówczesny Paryż, żyjący balami, operą, zabawą...

Robert Taylor gra główną męską rolę, gra ją świetnie, choć widać chwilami, że jest jakby zażenowany. To nie jego wina. Któryż z aktorów nie byłby nieco stremowany, mając za partnerkę Gretę Garbo.

Jej gra jest porywająca. Widz przeżywa wraz z nią jej radości i smutki, jest szczęśliwy gdy i jej się szczęście uśmiecha...

Greta Garbo stworzyła postać tak naturalną, wżyła się tak genialnie w postać Margaerity Gautier, że jasnym się zupełnie staje podziw tłumów dla tej utalentowanej artystki, że chyli się czoła przed tą iskrą Bożą, którą w sobie posiada.

Gdyby nawet odrzucić wszystkie inne walory tego wspaniałego filmu, to sama gra Grety Garbo skłonić musi każdego widza, do dwukrotnego obejrzenia tego filmu.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

„Klub kawalerów"

Jutro premiera w Teatrze Polskim

Dziś, w piątek, 2-go kwietnia b. r. z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszone.

Jutro o godz. 8.30 wiecz. premiera świetnej komedii Michała Bałuckiego p. t. „Klub Kawalerów".

Udział biorą: B. Bronowska, J. Gr... sławska, H. Łapińska, Z. Sykulska, Pr... larska, A. Buczyński, K. Leszczyński, M. Nawrocki, A. Nowosielski, J. Tatarkiewicz, Z. Tokarski.

Inscenizacja, reżyseria i opracowanie muzyczne: H. Moryciński.

Piosenki i opracowanie tekstów: J. Wrzos.

Dekoracje i kostjumy: St. Dobrzyński.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. oraz w sobotę i w niedzielę o godz 4-ej po poł. cieszącą się niesłabnącym powodzeniem wyborna komedia J. Iwaszkiewicza „Lato w Nohant". Ceny zniżone.

Jutro, w sobotę, o godz. 8.30 wiecz. premiera komedii Huxley'a — autora niezapomnianego „Prywatnego życia pięknej Heleny" p. t. „Wiosenne porządki". Udział w tej pełnej humoru i powikłań komedii biorą: Jadwiga Korsocka, Ankwicz, Skwarska, Kalinowski, Krel... Kulak, Lubelski, Sipiński, Winawer i reżyser sztuki Konstanty Tatarkiewicz. Dekoracje Konstantego Mackiewicza

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa 18).

Dziś, w piątek, z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone.

W sobotę o godz. 8.15 wiecz. premiera znakomitej komedii Włodz. Perzyńskiego „Dziękuję za służbę", pod reżyserią M. Zonera. Obsadę tworzą: J. Kossowska, H. Łopuszańska, M Zoner, K. Wichniarz i Z. Bończa.

„LALECZKA Z SASKIEJ PORCELANY".

W niedzielę, dnia 4-go kwietnia b. r. o godzinie 11 min. 45 na scenie Teatru Miejskiego w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej Nr. 15, wystawiona będzie staraniem Szkół Zgromadzenia Kupców w Łodzi, przepiękna bajka Marji G...son-Dąbrowskiej p. t. „Laleczka z saskiej porcelany". Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na budowę Internatu dla dzieci ociemniałych przy Łódzkiej Rodzinie Radiowej.

Bilety w cenie od gr 30 do zł. 1.85 do nabycia już w sekretariacie Ł.R.R., ul. Piotrkowska Nr. 106, prawa oficyna, I piętro, tel 128... w godz. od 15-ej do 20-ej, zaś w dniu przedstawienia w kasie Teatru Miejskiego.

A więc młodzież całej Łodzi spotyka się w niedzielę, 4-go kwietnia, o godz. 11 min. ... przed południem w Teatrze Miejskim.

ZESPÓŁ MORISA SZWARCA.

Dziś 2 przedstawienia: o godz. 4-ej po poł. powtórzenie wznowionej sztuki „Josie Kal..." w 2-ch częściach, 26 obrazach J. J. Zyngera i o godz 9-ej wiecz. „Bóg, człowiek i szatan" J. Gordina w inscenizacji i reżyserji Morisa Szwarca.

Bilety w kasie Filharmonii.

HANKA ORDONÓWNA W FILHARMONII

wystąpi w niedzielę, 4-go kwietnia b. r. o godzinie 8.45 wiecz. Hanka Ordonówna wykona tym razem zupełnie nowy program, dotychczas w Łodzi niesłyszany Przy fortepianie L... Philip, znany wiedeński kapelmistrz i kompozytor..

KRÓLOWA PIEŚNI LUCIENNE BOYER W ŁODZI.

Królowa pieśni Lucienne Boyer przyjeżdża do Polski wraz ze swoim reprezentacyjnym zespołem jazzowym i wystąpi w Łodzi we środę, dnia 7-go kwietnia b. r. o godz. ... wieczorem w sali Filharmonii.

WYSTAWA P. J. KAHANEGO.

Wystawa prof. J. Kahanego cieszy się wyjątkowo zwykle wielkim powodzeniem. Artysta dostarczył szereg nowych prac, które stanowią widomy dorobek jego rocznej pracy. Na wystawie widzimy portrety, kinkiety, świeczniki, talerze, studia portretowe i rodzajowe. Osobny dział tworzą karykatury p. t. „Podwieczorek w Cukierni Ziemiańskiej".

Ze względu na wysoki poziom artystyczny wystawa ze wszech miar godna jest zwiedzenia.

Wystawa przy ul. Piotrkowskiej Nr ... otwarta od godz. 10-ej do 20-ej, w niedzielę tylko do godz. 16-ej.

Zamiast kwiatów na grób b. p. Abrama Józefa Szlagmana składam dla najbiedniejszych Zł. 10. Maurycy Wajs.

ZEBRANIE ABSOLWENTÓW S.G.H.

Absolwenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, proszeni są o przybycie dziś o godz. 20-ej do lokalu stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan w Łodzi, Piotrkowska 113, na ogólne zebranie członków koła łódzkiego stowarzyszenia wychowanków S. G. H.

REWIA MODY WIOSENNEJ.

W niedzielę, 4-go kwietnia b. r. o godzinie 12.30 w poł. w sali Filharmonii odbędzie się rewia mody wiosennej. Zademonstrowane będą kreacje mody wiosennej w wielkim ...

SPORT

Woźniakiewicz—Seweryniak w ramach meczu IKP—Okęcie

W dniu wczorajszym kierownistwo sekcji bokserskiej klubu IKP ustaliło skład swej drużyny na niedzielny mecz z warszawskim Okęciem. Woźniakiewicz zgodził sie walczyć w wadze półśredniej, gdzie bedzie miał za przeciwnika Seweryniaka.

W innych wagach IKP wystawia również swych najlepszych pięściarzy, tak że program meczu przewiduje nastepujace walki: w wadze muszej Popielaty (IKP) — Tworek (O), w wadze koguciej Spodenkiewicz (IKP) — Czortek (O), w wadze piórkowej Czesławski (IKP) — Kozłowski (O), w wadze lekkiej Kowalewski (IKP) — Bąkowski (O), w wadze półśredniej Woźniakiewicz — Seweryniak, w wadze średniej Chmielewski (IKP) — Matuszewski (O), w wadze półcieżkiej Pietrzak (IKP) — Pisarski (O) i waga cieżka Kubiak (IKP) — Leoniak (O).

Sędzią ringowym meczu bedzie p. Lewicki, sędzią punktowym p. Zapłatka, a delegatem PZB p. Rybarczyk.

W ramach meczu odbedzie sie uroczystość jubileuszu 150-ej walki Woźniakiewicza, zawodnika, który wybił sie ostatnio na czoło pięściarzy polskich.

Pozostałe bilety nabywać można w przedsprzedaży w kasie Teatru Polskiego.

Po za meczem IKP — Okecie w Łodzi odbedzie się w niedziele w Poznaniu mecz o mistrzostwo drużynowe Polski miedzy Wartc a II. C. P. — W meczu tym walczyć ma również znany z głośnej afery podwójnego zgłoszenia Białkowski, któremu skończył się już okres sześciotygodniowej dyskwalifikacji.

Piłat pozostaje w Katowicach

Czyniąc zadość dorocznej tradycji primaaprilisowej zamieściliśmy w dniu wczorajszym wiadomość o wstapieniu najlepszego naszego boksera wagi cieżkiej Piłata do IKP. Wśród miłośników sportu pięściarskiego wiadomość nasza wywołała duża sensacie, zmuszeni jednak jesteśmy sprostować, że Piłat nie przenosi się do Łodzi i pozostale wierny barwom Policyjnego Klubu Sportowego w Katowicach.

Szpadziści walczą o mistrzostwo klasy C

Zostały zakończone mistrzostwa okręgu łódzkiego w walce na szpady dla zawodników klasy C. W mistrzostwach startowało 13 zawodników z klubów PKS, Tramwajarzy i Pracowników Elektrowni. Pierwsze miejsce zdobył Kaus (Elektr) przed Górka (Tramw.), Mokwińskim (Tramw.), Wapniackim (Elektr.), Stankiewiczem (Elektr.) i Borkowskim (PKS).

Program otwarcia sezonu kolarskiego

Jak już podawaliśmy oficjalne otwarcie sezonu kolarskiego w Łodzi odbedzie sie w przyszłą niedziele, 11 kwietnia. Program otwarcia przedstawia się nastepujaco:

O godz. 8-ej rano na dziedzińcu S. S. „Resursa" przy ul. Kilińskiego 123 odbedzie się zbiórka kolarzy klubów okregu, skad nastąpi wylazd do Łagiewnik ulicami: Kilińskiego, Nawrot, Piotrkowską, Nowomiejska i Brzezińską do autostrady łagiewnickiej. Nastepnie odbedzie się nabożeństwo w klasztorze łagiewnickim, po którym zostanie rozegrany wyścig 25 klm. p. n. „Pierwszy krok kolarski", dostępny dla zawodników z kartami wyścigowymi, którzy jednakże nie zdobyli dotychczas żadnych nagród w zawodach kolarskich.

Zawodnicy, którzy zdobęda trzy pierwsze miejsca w wyścigu, otrzymaja żetony srebrne, zaś następnych siedmiu — żetony pamiątkowe. Zapisy do wyścigu na starcie. Po ukończeniu wyścigu nastąpi rozwiazanie uroczystości i powrót kolarzy do miasta.

Woźniakiewicz pozostaje w IKP

W związku z wiadomościami, które ukazały się swego czasu w prasie, o zamiarach przeniesienia się znakomitego pięściarza łódzkiego Woźniakiewicza po ukończeniu mistrzostw drużynowych Polski z Klubu IKP do stołecznej Warszawianki, dowiadujemy się obecnie, że Woźniakiewicz pozostanie nadal w drużynie fabrycznej, której barwy bedzie reprezentować również w przyszłym sezonie.

Dziś zawody bokserskie

W dniu dzisiejszym odbeda sie o godzinie 20.30 w lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej 61 zapowiedziane zawody bokserskie Hakoah — Gwiazda — Sztern, w programie których odbędzie sie 8 walk.

Kontrola biur i składów

celem zbadania warunków pracy personelu biurowego

W dniu wczorajszym okregowy inspektor pracy wznowił **kontrole przedsiębiorstw handlowych, składów i biur w Łodzi, celem zbadania warunków pracy pracowników handlowych i biurowych.** Kontrola prowadzona iest przy udziale asystentów z ramienia związku zawodowego pracowników umysłowych.

Badanie polega na stwierdzeniu, czy pracownicy wykonywują swe zajęcia zawodowe w warunkach, gwarantujących im zachowanie zdrowia, w odpowiednich warunkach sanitarnych, oświetleniowych i t. d.

**

Jak wiadomo, po zawarciu umowy zbiorowej w przemyśle pończoszniczym powołana została **specjalna komisja fachowa,** która w terminie do 31 marca miała opracować dodatkowa taryfę płac, na nowe artykuły produkcji. Wobec choroby jednak okręgowego inspektora pracy, który w komisji odgrywał rolę superarbitra, sprawa ta nie została załatwiona w określonym terminie .

Wobec tego w dniu wczorajszym związki zawodowe kotoniarzy wystosowały do organizacyj przemysłowych pisma, komunikując, iż **przyjmują do wiadomości odroczenie załatwienia tej sprawy, zastrzegając sie jednak, że stawki, które zostaną ustalone, obowiązywać będą za okres wsteczny.**

**

Donosiliśmy już o wybuchu **strajku okupacyjnego w fabryce maszyn Weigta** przy ul. Senatorskiej 7/9. Strajk trwa już trzy dni. Do dnia wczoraiszego mury fabryczne okupowała tylko jedna zmiana robotników w liczbie 175 osób, wczoraj natomiast przybyła również druga zmiana, tak, że w chwili obecnej w murach fabrycznych przebywa 350 robotników. (i)

Zapisy do szkół powszechnych

odbędą się 12, 1", 14 i 15 kwietnia.—Koncesje na prowadzenie liceów

Rada szkolna m. Łodzi zarządziła w dniu wczorajszym **zapisy do publicznych szkół powszechnych na rok 1937/38** Zapisy kandydatów do klasy pierwszej odbędą się w dniach **12, 13 i 14 kwietnia,** do klas od drugiej do siódmej — **15 kwietnia.**

Obowiązkowi szkolnemu podlegają dzieci urodzone w roku 1930 oraz te dzieci z lat 1929, 1928, 1927, 1926, 1925 i 1924, które bądź wogóle nie pobierają nauk, bądź też uczą się w szkołach prywatnych. Przy zapisie rodzice lub opiekunowie mogą wyrazić życzenie, do jakiej szkoły chcieliby swe dziecko posyłać. Dzieci, nie zgłoszone w terminie, **zostaną przydzielone do szkół z urzędu, bez prawa wyboru.**

★

W związku z przygotowaniami do otwarcia liceów w przyszłym roku szkolnym, dyrekcje szkół średnich mogą już obecnie składać do kuratorium okręgu szkolnego **podania o udzielenie koncesji na prowadzenie liceów.**

Licea mogą się mieścić w jednym gmachu łącznie z gimnazjami, bądź też oddzielnie. (i)

Konfident skazany

za należenie do partii komunistycznej. Ciekawe orzeczenie Sądu Najwyższego

Z Warszawy donoszą:

Sądy w ciekawy sposób ustosunkowały się do nieobjętej żadnymi przepisami prawnymi instytucji konfidenta władz bezpieczeństwa.

Pewien konfident, który brał czynny udział w partii komunistycznej, jako jej członek, trafił razem z grupą komunistów na ławę oskarżonych.

Nie zaprzeczał, że do partii należał, dowodził jednak, że działał w stanie wyższej niejako konieczności dla dobra publicznego.

Sąd okręgowy wydał w stosunku do konfidenta wyrok skazujący, ponieważ sam fakt należenia do partii komunistycznej jest karany.

Obrona konfidenta zaapelowała do II-ej instancji, podnosząc okoliczność, że w czynie oskarżonego nie było intencji popełnienia przestępstwa, lecz przeciwnie intencja z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości dodatnia.

Sąd apelacyjny wyrok skazujący zatwierdził, a wówczas obrona wniosła skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego

Tu nastąpiło ostateczne zaakceptowanie poglądu I-ej instancji.

Sąd Najwyższy skargę kasacyjną obrony oddalił, podając w uzasadnieniu, że sam fakt należenia kogokolwiek do partii komunistycznej nawet w charakterze konfidenta wystarcza w zupełności do uznania udziału w spisku.

Radioprogram

PIĄTEK, dnia 1-go kwietnia.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.15: Muzyka (płyty). 7.15—7.25: Dziennik poranny. 7.25—7.30: Program na dzisiaj. 7.30—7.35: Parę informacyj. 7.35—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.30: Przerwa. 11.30—11.57: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): słuchowisko p. t. „Jak zła Barbarka piekła wielkanocne baby" — Anny Świrszczyńskiej. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa.

12.03—12.40: Chóry i revellersi (płyty). 12.40—12.50: Dziennik południowy. 12.50—13.00: „Życie piskląt" — pogadanka Heleny Polkowskiej. 13.00—14.00: Muzyka symfoniczna (płyty). 14.00—14.57: Przerwa. 14.57—15.00: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.00—15.15: Wiadomości gospodarcze. 15.15—15.40: Koncert — muzyka fortepianowa (płyty).

15.40—15.45: „Jak spędzić święto?" — poradzi Ludwik Szumlewski.

15.45—16.15: Pół godziny walców (płyty).

16.15—16.30. Rozmowa z chorymi ks kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa).

16.30—17.00: Muzyka dla dzieci (płyty).

17.00—17.15: „Piękno krajobrazu pomorskiego", odczyt wygł. Marian Sydow (z Torunia).

17.15—17.50: Sonaty skrzypcowe w wykonaniu Francine de Hagan (fortepian) i Buysse-Rolin (skrzypce).

17.50—18.00: Pogadanka aktualna.

18.00—18.10: Miesiąc propagandy Wychowania Fizycznego — przemówienie gen. Józefa Olszyny-Wilczyńskiego.

18.10—18.20: Poradnik sportowy ogólny.

18.20—18.25: Poradnik sportowy lokalny.

18.25—18.50: Piosenki żołnierskie (płyty).

18.50—19.00: Marian Piechal — pogadanka p. t. „Czy każdy potrafi myśleć".

19.00—19.20: „Zdobywam nowego przyjaciela", gawęda Arkadego Fiedlera

19.20—19.45: „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski.

19.45—20.00: Fragment operowy.

20.00—20.45: „Nasza Marynarka gra", w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej pod dyr. kpt Aleksandra Dulina (z Gdyni — przez Toruń).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55 — 21.00 Pogadanka aktualna.

21.00—23.00: Operetka Lehara „Guiditta".

AUDYCJE ZAGRANICZNE

16.00 MEDIOLAN: Recital fort. Roberta Casadesusa (tr. z Akademii Św. Cecylii).

21.30 PARIS P.T.T.: „Szkoła mężów" — opera komiczna Bondewille'a.

20.40 WIEDEŃ: Koncert muzyki współczesnej z udz. Józefa Turczyńskiego (fort.).

20.50 BUDAPESZT: Koncert ork. operowej.

24.00 RADIO PARIS: Koncert nocny.

Apel p. wojewody

do rolników w sprawie kolonii letnich

Pan Wojewoda Łódzki, Aleksander Hauke - Nowak wystosował do Izby Rolniczej w Łodzi pismo, w którym apeluje do świata rolniczego o jaknajżywsze poparcie akcji kolonii letnich na terenie województwa łódzkiego.

W apelu tym Pan Wojewoda mówi m. in.

„Troska o tężyznę młodego pokolenia, a co za tym idzie całego narodu, nakazuje nam zawczasu myśleć o zaradzeniu skutkom niedostatecznego odżywiania dzieci i wyrwania ich z szarzyzny i nędzy życia codziennego przynajmniej na przeciąg kilku tygodni okresu letniego. W tej mierze akcia kolonii letnich oddaje społeczeństwu nieocenione usługi.

Znaczenie kolonii letnich dla rolnictwa jest wielkie. Na pierwszy plan wysuwa się bardzo ważny moment natury społecznej, w formie zbliżenia wsi do miasta w tej mierze bowiem dużo jest jeszcze zaległości do odrobienia. Poza tym nie małe znaczenie dla rolnictwa ma czynnik natury materialnei. Kolonie letnie są wielkim bezpośrednim nabywcą nabiału, owoców i różnych produktów rolnych, oszczędzajac tym samym rolnictwu kłopotów i kosztów dostawy produktów do miasta, co zwłaszcza w okresie żniw połączone jest ze znacznymi trudnościami. Te momenty powinno rolnictwo mieć na uwadze, jako dobrze zrozumiany własny interes".

Na zakończenie Pan Wojewoda Hauke - Nowak prosi łódzką Izbe Rolniczą o zalecenie rolnictwu swego okręgu, poparcia akcji kolonijnej i współpracy z instytucjami, urządzajacymi kolonie letnie, zarówno przy wyszukiwaniu terenów, pomieszczeń dla kolonii, jak i na innych odcinkach zwłaszcza społecznych akcji kolonijnej.

Demonstracja przed Ambasadą Angielską

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj wieczorem przed Ambasadą Brytyjską na rogu ul. Nowy Świat i Smolnej zjawiła się grupa młodych Żydów, którzy wśród okrzyków poczęli rozrzucać ulotki protestujące przeciw pobłażliwemu traktowaniu Arabów przez Palestyńskie Władze Mandatowe.

Przybyła policja rozproszyła manifestantów, zatrzymując kilkunastu z nich. Należą oni do ugrupowania sjonistów - rewizionistów.



Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 2 kwietnia 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-60.

Drożyzna kredytu

Prywatny rynek pieniężny zacieśnia się coraz bardziej.

Banki prywatne, które jeszcze parę miesięcy temu poszukiwały dobrych podawców portfelu — są raczej wstrzemięźliwe w kredytach. Prywatny rynek dyskontowy jest coraz wybredniejszy w wyborze materiału i coraz droższy; płacona cena pieniądza niewątpliwie w przecięciu przekracza znacznie granice dopuszczalne.

W ten sposób jesteśmy, jak się zdaje, znowu w fazie chronicznego wzrostu ceny kapitału pieniężnego.

Böhm-Bawerk w swym znanym dziele o zysku przytacza, że pewien autor włoski w dociekaniach nad istotą i źródłem procentu od kapitału — nazywa go **„il prezzo del batticuore“ — „cena bicia serca“**. Ten pogląd naiwny o ile chodzi o wykazanie źródeł procentu i ustalenie jego istoty — w prymitywnej obrazowej postaci wskazuje na elementy niewątpliwie doniosłe w kształtowaniu się stopy miarodajnej na danym rynku pieniężnym.

Czy istnieją dzisiaj warunki, powodujące że kapitaliście pożyczającemu pieniądze.... silniej bije serce?

Raczej odwrotnie. Wypłacalność poprawiła się u nas; brak podstaw do przypuszczania, że się wkrótce pogorszy: chyba wprost przeciwnie: postępy koniunktury i poprawa rentowności powinny wpłynąć na jej polepszenie, tym bardziej że nie ma w Polsce żadnego „leku dewaluacyjnego“. Także więc i z tego powodu serce wierzyciela nie bije silniej — domagając się odszkodowania za ryzyko.

Nie jest więc wyższym „il prezzo del batticoura“, aniżeli był w dobie kryzysu.

Poprostu przebieg wypadków potwierdza tezę, którą na tym miejscu niejednokrotnie dawniej referowano.

Niska stosunkowo w dobie kryzysu stopa na rynku pieniężnym była (przynajmniej w dużym stopniu) wynikiem złudzenia optycznego.

Zwolnione z zatrudnienia i narosłe w międzyczasie z oszczędności kapitały nie znajdowały pola pracy. Nacisk zniżkowy z tej racji był większy aniżeli zwyżkowy, wywołany zniszczeniem niezaprzeczalnie poważnych kapitałów kredytowych w dobie kryzysu.

Tym silniejszą jest reakcja w dobie poprawy. Niestety, zwyżka stopy ponad kalkulacyjnie znośny poziom staje się wskaźnikiem barometrycznym postępu koniunktury, a — co się samo przez się rozumie — jej hamulcem.

Przed bankiem emisyjnym stają niełatwe zadania z zakresu emisyjno-kredytowego.

az.

Ze Związku Przemysłu Włókienniczego w P.P.

W dniu wczorajszym delegacja Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem w osobach prezesa dr. Br Biedermanna i dyr. dr. Berkowicza złożyła na ręce dowódcy O.K. IV p. gen. Langnera, jako przewodniczącego Komitetu Budowy Domu-Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi, ofiarę Związku na rzecz budowy Domu-Pomnika w kwocie 10.000 złotych.

* * *

Zarząd Związku Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem przyznał na odbytem ostatnio posiedzeniu subsydjum w kwocie złotych 3.000 zorganizowanemu niedawno Towarzystwu Przyjaciół Nauk, pragnąc w ten sposób przyczynić się do możliwie szybkiego uruchomienia nowej doniosłej placówki naukowej na terenie naszego miasta.

WZROST WKŁADÓW W KOMUNALNYCH KASACH OSZCZĘDNOŚCI.

Według danych głównego urzędu statystycznego stan wkładów w komunalnych kasach oszczędności w lutym b. r wynosł ogółem 716,3 miln. złotych. Z kwoty tej na kasy miejskie przypada 468 miln. zł., na kasy powiatowe 243,4 miln. zł., reszta zaś na związki międzykomunalne.

Z poszczególnych województw najwięcej wkładów wykazują kasy województwa warszawskiego, a mianowicie ponad 160 miln. zł., śląskiego — 129,5 miln zł., krakowskiego — 118,4 miln. zł. i poznańskiego — 108 miln. zł.

W porównaniu do miesiąca poprzedniego wkłady w kasach komunalnych wzrosły w lutym o 11,3 miln. zł. Wzrost ten przypada głównie na wkłady na książeczkach oszczędnościowych.

Wielka zwyżka cen zbóż

spowoduje zapewne dalsze ożywienie w przemyśle włókienniczym i metalurgicznym

Warszawa, 1 kwietnia.

W warszawskich kołach gospodarczych omawia się żywo ostatnio ogłoszone przez główny urząd statystyczny oceny stanu ozimin. **Klasyfikacja tegorocznych zasiewów jest wyjątkowo niska i w porównaniu ze stanem z dnia 15 stycznia r. b. spadła znacznie.**

Zły stan zasiewów ozimych tłumaczy się silnymi mrozami w ubiegłych dwuch miesiącach przy całkowitym braku pokrywy śnieżnej. Koła rolniczo-gospodarcze twierdzą, że zły stan ozimin przyczyni się w najbliższym czasie do dalszej znacznej zwyżki cen zbóż chlebowych, która to zwyżka zresztą już w ostatnich tygodniach wynosi do 10 zł. na stu kilogramach w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Kiedy w zeszłym roku pszenicę sprzedawano po *22* zł. za 100 kg. już obecnie cena jej doszła do 31 zł., a cena żyta z 13.50 zł. podskoczyła do 24.50 zł.

Jeżeli wziąć pod uwagę zniszczenie zasiewów ozimych z jednej strony, z drugiej zaś **zwiększone zapotrzebowanie miast wskutek stwierdzonego wzrostu spożycia, to można przewidywać, że w okresie zwiększonych tranzakcyj zbożowych cena pszenicy niewątpliwie przekroczy 40 zł., a cena żyta 30 zł. za 100 kg.**

Ta tendencja zwyżkowa wywołuje przewrót w rolnictwie, a wziąwszy pod uwagę zależność całego polskiego życia gospodarczego od cen zboża, może wywołać bardzo dalekoidące zmiany w poziomie wszystkich cen w Polsce.

Zwiększona cena zbóż chlebowych skłania rolnictwo do masowego przerzucania się rolników od uprawy roślin olejniczych i strączkowych na rzecz zwiększenia uprawy zbóż chlebowych. **W rezultacie rolnictwo będzie w ciągu najbliższych miesięcy w posiadaniu znacznych zapasów gotówki, co bezpośrednio odbić się może na sytuacji przemysłu przedewszystkiem metalurgicznego i włókienniczego.** Zdaniem kół gospodarczych w ciągu ostatnich lat kryzysowych rolnictwo tak skromnie zaopatrywało się w narzędzia i odzież, że **pierwsze wolne kwoty pieniężne lokować będzie natychmiast w tych najpotrzebniejszych „inwestycjach“ jakimi jest zakup ubrania, butów i najpotrzebniejszych narzędzi na miejsce zniszczonych wieloletnim używaniem bez odnawiania.**

W rezultacie w kołach gospodarczych obawiają się wprawdzie pewnego braku zbóż chlebowych w okresie przednówkowym, twierdzą jednak, że **zwyżka cen zbóż odbije się znakomitym refleksem na ogólnej sytuacji gospodarczej. W każdym razie jednak zwiększony popyt na wyroby przemysłowe przyczyni się do zwyżki cen artykułów przemysłowych zaznaczającej się przecież już i obecnie na skutek zwyżki cen surowców sprowadzanych z zagranicy.**

Sytuacja gospodarcza Polski z pod znaku baissy kryzysowej wchodzi pod znak haussy koniunkturalnej. Taka jest zgodna ocena przedstawicieli kół przemysłowych i rolniczych.

Poświąteczny zastój w włókiennictwie

Ożywienie spodziewane jest wraz z nadejściem ciepłych pogód

Święta wielkanocne w roku bieżącym o wiele poważniej, aniżeli w latach ubiegłych wpłynęły na zahamowanie obrotów na rynku łódzkim. Fakt ten został spowodowany zbiegiem świąt chrześcijańskich i żydowskich, podwyżką cen artykułów spożywczych przed świętami oraz stosunkowo zimnymi pogodami redukującymi zapotrzebowania na artykuły letnie.

Pierwsze dwa dni po świętach stały pod znakiem kompletnej ciszy w handlu, pomimo, że kupcy i producenci spodziewali się wzmożonych obrotów, podobnie również ostatnie dni przed świętami Wielkiej Nocy nie przyniosły spodziewanego ożywienia.

Rynek wełniany i półwełniany charakteryzował zupełny spokój. Kupcy prowincjonalni do Łodzi nie przyjechali, miejscowi zaś odbiorcy niemal wcale nie kupowali.

Duży zastój zaobserwowano w ostatnich dniach w dziale konfekcyjnym. Tutaj istnieje dotychczas wielka dysproporcja pomiędzy stosunkowo dużą podażą artykułów konfekcyjnych męskich i damskich, przy jednoczesnym b. małym popycie. Sfery zainteresowane podkreślają, że na taki stan wpłynęły w pierwszym rzędzie pogody i mają nadzieję, że natychmiast po ociepleniu się obroty poważnie się zwiększą.

Reasumując należy stwierdzić na rynkach włókienniczych w Łodzi pewną apatię i zmniejszenie tempa produkcji oraz obrotów handlowych. Przypuszczalnie ciepłe pogody spowodują ponownie pożądane ożywienie.

25-procentowa zwyżka cen szmat

na rynkach światowych.—Wzmożony popyt i mniejsza podaż

Na rynkach zagranicznych zanotowano ostatnio znowu b. poważną **zwyżkę cen szmat, a szczególnie szmat bawełnianych.** W porównaniu tylko z miesiącem ub. ceny szmat bawełnianych **uległy zwyżce o 25 proc.**

Zwyżka ta tłumaczy się po pierwsze **zwiększającym się ostatnio stale popytem na szmaty szczególnie ze strony Rosji, Japonii** oraz **Włoch.** Ponadto zaś zwyżka powstała wskutek tego, że kraje eksporterskie, jak Anglia, Francja. Holandia i Belgia **nie oferują obecnie tak wielkich ilości tego surowca jak w roku ubiegłym, gdyż zużywają większą ich ilość w kraju.**

Ponadto na haussę szmat bawełnianych wpływa ostatnio **coraz mocniejsza tendencja dla bawełny surowej.**

Wreszcie na zwyżkę cen szmat bawełnianych wpłynął fakt, że **przemysł papierniczy w większej obecnie mierze niż w latach ubiegłych zużywa szmaty do produkcji lichszych gatunków papieru.**

Obecnie na rynku łódzkim **daje się odczuć brak zarówno standartowych szmat wełnianych jak i bawełnianych,** pomimo że właściwy sezon w tej branży **rozpoczyna się dopiero za 6—7 tygodni,** w związku z czym **popyt jest narazie nie duży.**

Ceny szmat wełnianych i bawełnianych na łódzkim rynku — w porównaniu z ubiegłym miesiącem — podskoczyły od 10 do 15 procent.

Wypłacalność w branży szmat jest **dobra.** Firmy zasługujące na zaufanie otrzymują towar na otwarty rachunek. a następnie po 15—30 dniach kryją częściowo gotówką a resztę wekslami z terminem do **60 dni.**

Zaznaczyć należy, że w **sezonie warunki pokrycia w branży szmat są znacznie obostrzone:** kryje się wówczas przeważnie **gotówką i to często z góry.**

Ulgi w świadectwach przemysłowych

udzielane będą nie przez ministerstwo, a przez izby skarbowe

Ministerstwo skarbu okólnikiem z dn. 15.III.1937 przeniosło na izby skarbowe uprawnienia do przyznawania ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1937 oraz do załatwienia nierozstrzygniętych jeszcze podań o ulgi w świadectwach za lata ubiegłe. W szczególności w myśl powyższego okólnika, izby skarbowe upoważnione są do darowania płatnikom skutków wniesienia podań o ulgi po terminach. (Termin do wnoszenia podań na ulgowe świadectwa przemysłowe na rok 1937 biegł do dn. 31.XII.1936 włącznie).

W przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie izby skarbowe upoważnione zostały do przyznawania, na podstawie indywidualnych podań, w świadectwach przemysłowych na rok 1937 ulg. nieobjętych okólnikiem z dn. 27.XI.1936 jak również ulg w świadectwach za lata ubiegłe. Ulgi z tego tytułu mogą być udzielane w tych przypadkach, kiedy nabycie właściwego świadectwa podważałoby rentowność przedsiębiorstwa bądź też zagrażało dalszej jego egzystencji. W razie przyznania ulgi izby skarbowe upoważnione zostały również do uchylenia swych poprzednich decyzji oraz do umarzania kar pieniężnych z art. 178 ordynacji podatkowej.

Jednocześnie ministerstwo skarbu podkreśliło, że wobec przytoczonego rozszerzenia kompetencji izb skarbowych nie będzie rozpatrywać indywidualnych podań o ulgi w świadczeniach przemysłowych, wobec czego izby skarbowe oraz urzędy skarbowe winny informować płatników, że kierowanie przez nich podań tej treści do min. skarbu jest bezcelowe i opóźnia tok załatwienia sprawy.

Wieści gospodarcze

—o—

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA CUKROWA.

Jak wiadomo, dnia 5-go kwietnia b. r. rozpocznie się w Londynie międzynarodowa konferencja cukrowa, której tematem będzie opracowanie konwencji, zmierzającej do ograniczenia produkcji i eksportu krajów, produkujących cukier trzcinowy, oraz regulującej eksport krajów, wytwarzających cukier buraczany. Jak wynika z dotychczasowych opinii, Anglia, która jest największym importerem cukru, dąży do ograniczenia światowej produkcji o 70 proc.

PRZED OBNIŻKĄ STOPY DYSKONTOWEJ BANKU FRANCJI.

„Le Capital" informuje, iż francuski fundusz stabilizacyjny w ciągu ostatnich 10 dni zaopatrzył się w tak poważny zapas dewiz zagranicznych, że należy liczyć się z tym, iż część tego zapasu wymieni na złoto, którą sprzeda Bankowi Francji.

W związku z tym „Le Capital" przypuszcza, że należy oczekiwać może jeszcze w najbliższy czwartek obniżenia stopy dyskontowej Banku Francji.

POKŁADY ROPY NAFTOWEJ W SYRII.

Angielskie towarzystwo naftowe „Irak Petroleum Company" ofiarowało rządowi syryjskiemu za uzyskanie koncesji na eksploatację nafty, odkrytej w miejscowości Djebel Bichri 300 tysięcy funtów.

Ofertę tę rząd syryjski odrzucił, wskutek czego wspomniane towarzystwo naftowe przygotowuje ponowną ofertę, proponując w niej by Syria posiadała większą część udziałów w eksploatacji ropy naftowej. Prasa syryjska przypuszcza, że propozycję tę rząd syryjski przyjmie. Nowe odkryte pokłady nafty w Djebel Bichri są pierwszymi w Syrii i są jak gdyby przedłużeniem niezmiernie bogatych terenów irackich.

ZWYŻKA CENY BENZYNY W AUSTRII.

W Austrii podwyższono cenę benzyny o 3 grosze na litrze. Powodem tego jest wstrzymanie dostaw rumuńskich, wobec czego Austria zmuszona jest sprowadzać droższą benzynę amerykańską.

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1416 ton, w tym żyta 362 tony. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych, za gotówkę: pszenica jednolita 32 — 32 i pół, pszenica zbierana 31 i pół — 32, żyto I standart 26 — 26.25, żyto II stand. 23 — 23 i pół, jęczmień browarowy 26.75 — 27.75, jęczmień I gat. 25 — 25 i pół, jęczmień II gat. 24 — 24 i pół, II gat. 23 i pół — 24, groch polny 23 i pół — 24 i pół, groch Victoria 29 — 31, wyka 23 i pół — 24 i pół, peluszka 21 i pół — 22 i pół, seradela 27 i pół — 28 i pół, seradela targowa 23 — 24, łubin niebieski 15 — 15 i pół, łubin żółty 16 i pół — 17, rzepak zimowy 61 — 62, rzepik zimowy 55—56, rzepak letni 58 — 59, rzepik letni 55 i pół — 56 i pół, siemię lniane 52 — 53, koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 105 — 120, koniczyna czerwona o czyst. 97 proc. 135 — 145, koniczyna biała surowa 90 — 100, koniczyna biała o czyst. 97 proc. 115 — 130, mak niebieski 80 — 82, mąka pszenna gat. I wyciągowa 50 — 51, I-A 48 — 49, I-B 46—47, I-C 45—46, II 44—45, II-A 43 — 44, II-B 41 — 43, II-D 37 — 38, II-F 37 — 38, II-G 36 — 37, pastewna 24 i pół — 25 i pół, mąka żytnia wyciągowa 36 i pół — 37 i pół, I gat. 50 proc. 36 i pół — 37 i pół, I gat. 65 proc. 35 i pół — 36 i pół, II gat. 30.75 — 31.75, razowa 28.75 — 29.75, poślednia 20.75 — 21.75, otręby pszenne grube 17 i pół — 18, średnie 16 i pół — 17, miałkie 16 i pół — 17, żytnie 16 — 16 i pół, makuchy lniane 25 i pół — 26, rzepakowe 19 — 19 i pół.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: dolarówka 45.25—45.00, poż. stabilizacyjna 369.00 — 368.00, poż. inwestycyjna I emisji 65.00—64.75, poż. inwest. II-ej em. 64.00—63.75, konsolidacyjna drobne 51.25—51.00, konsolidacyjna grube 53.00—52.75, konwersyjna 55.00—54.50, Bank Polski 100.00—99.50. Tendencja utrzymana.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W ŁODZI.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi notowano: żyto I gat. 26.25—26.75, żyto II gat. 26.00—26.50, pszenica 32.25—32.50, pszenica zbierana 32.00—32.25, mąka żytnia I gat. 38.00—38.50, mąka żytnia II gat. 36.50—37.00, mąka pszenna 48.50—50.00. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja spokojna.

Kronika szachowa

DRUŻYNOWY TURNIEJ SZACHOWY ŁÓDZKIEGO KLUBU SZACHOWEGO.

Łódzki Klub Szachowy, stawiający sobie w pierwszym rzędzie za zadanie rozwój szachów wszerz, organizuje w najbliższych dniach turniej drużynowy z udziałem 8-miu klubów. Turniej będzie rozegrany systemem pucharowym z małą inowacją, polegającą na tym, że drużyna, przegrywająca w 1 dniu rozgrywek nie zostaje wyeliminowana z dalszej gry, lecz gra dalej, ale już o niższą lokatę. Każda drużyna występuje w składzie 6 zawodników, a zatem, więc razem z rezerwowymi weźmie udział w turnieju około 60 zawodników, liczba w dotychczasowych imprezach łódzkich bodaj jeszcze nie osiągnięta.

Prócz Łódzkiego Klubu Szachowego, wystawiającego 2 drużyny, zgłosiły akces do turnieju następujące sekcje szachowe: Polska Y.M.C.A., Z.P.M.P. „Orlę", Związek Mł. Spółdz. „Społem", KP. „Zjednoczone", Miejska Świetlica (Rokicińska 1), Zw. Urz. Łódzk. Banku Spółdzielczego.

Zwycięskie drużyny otrzymają nagrody upominkowe, ufundowane przez poszczególne drużyny, uczestniczące w turnieju.

Zgłoszenia do turnieju (pod adresem p. M. Wiktora, 11-go Listopada 72) będą przyjmowane jeszcze do dn. 7-go b. m.

„REMBERTÓW" PROWADZI W DRUŻYNOWYCH MISTRZOSTWACH WARSZAWY.

Tegoroczny turniej drużynowy o mistrzostwo stolicy zgromadził rekordową ilość 25 drużyn w dwóch klasach. Razem z rezerwowymi bierze udział w tych turniejach przeszło 200 zawodników. Wszystkie drużyny występują w najsilniejszych składach, m. inn. zgłoszeni zostali mistrzowie H. Friedman, Najdorf, Przepiórka (Warsz. Tow. Zwol. Gry Szach.), inż. Frydman (Y.M.C.A.), Wojciechowski (Skarbowcy), oraz znani gracze I-ej kategorii, jak Tytor, Bornstein, Frajman, Miller, Klejpfisz i inni.

Teoretycznie największe szanse na zdobycie mistrzostwa posiada Warsz. Tow. Zwol. Gry Szach., dysponujące rewelacyjnym składem, ale tylko na papierze, gdyż do rozgrywek wystawia zawodników słabszych, to też narazie prowadzi w turnieju „Rembertów" mistrz 1936 r. przed „Skarbowcami", „Hatechija", „Y.M.C.A." i Warsz. Tow. Zwol. Gry Szach.

WYRÓB KRAJOWY ZDOBYWA RYNEK.

Szczególnie w kosmetyce spostrzega się wyraźnie ten dodatni objaw, a to dzięki rozumnemu ustosunkowaniu się społeczeństwa do wytwórczości polskiej, stawianej na poziomie, nieustępującym zagranicy.

W kwestji pudru istniał zakorzeniony przesąd, że obce są rzekomo lepsze. Tak było kiedyś — ale dziś?

Puder „Antiba" z puszkiem, przyjęty bardzo życzliwie przez konsumentki, jednoczy wszystkie zalety dobrych pudrów. Dzięki stałej kontroli laboratoriów biologicznych Firmy Ludwik Spiess i Syn i nowoczesnym metodom produkcji otrzymuje odbiorca artykuł wysokowartościowy, nie wpływający ujemnie na cerę, nie rozszerzający i nie zatykający porów. Puder „Antiba" z puszkiem (12 odcieni), będący rzeczywiście ostatnim słowem kosmetyki, jest do nabycia w składach aptecznych i perfumeriach w cenie zł. 2.75 za większe pudełko i zł. 1.50 za mniejsze.

Mocniejsza tendencja dla walorów

Akcje Banku Polskiego w poszukiwaniu

Na rynku walorów zanotowano w dniu wczorajszym naogół **tendencję mocniejszą.**

Z papierów procentowych złotowych 3 proc. pożyczka inwestycyjna I i II emisji uległa **zwyżce o 25 punktów; na** łódzkim rynku prywatnym papierem tym obracano po kursie 65 w płaceniu, 66 w żądaniu (I emisja) oraz 63.25 w płaceniu, 64.25 w żądaniu (II emisja). 5 proc. pożyczkę konwersyjną w grubszych odcinkach dokonywano tranzakcyj po kursie 54 w płaceniu, 55 w żądaniu, a 5 proc. pożyczkę konwersyjną w drobnych odcinkach po kursie — 53.25—54.25. Kurs 5 proc. pożyczki konsolidacyjnej w grubszych odcinkach wynosił 51.75 w płaceniu, 52.75 w żądaniu, a 5 proc. pożyczkę konsolidacyjną w drobnych odcinkach obracano po kursie 51 w płaceniu, 52 w żądaniu.

Papierami procentowymi prywatnymi dokonywano na łódzkim rynku prywatnym średnich obrotów po następujących kursach: 5 proc. łódzkimi listami zastawnymi serii XK — 50.25 w płaceniu, 51.75 w żądaniu, 5 proc. warszawskimi listami zastawnymi nowymi — po kursie 55.50—56 oraz 5 proc. piotrkowskimi listami zastawnymi dokonywano obrotów po kursie — 46 w płaceniu, 47 w żądaniu.

Z papierów procentowych dolarowych mocniejszą tendencję zanotowano dla 6 proc. pożyczki dolarowej przy zwiększonym zainteresowaniu tym papierem. 6 proc. pożyczka dolarowa uległa **zwyżce o 50 punktów;** na łódzkim rynku prywatnym obracano nią po kursie 51.50 w płaceniu, 52.50 w żądaniu. Kursy pozostałych papierów dolarowych kształtowały się następująco: 8 proc. pożyczka Dillonowska — 51 w płaceniu, 51.50 w żądaniu, 4 proc. pożyczka dolarowa 45—46. Kurs oficjalny 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej wynosił w dalszym ciągu 368; na łódzkim rynku prywatnym obracano tym papierem po kursie — 367 w płaceniu, 368 w żądaniu.

Największe zainteresowanie zanotowano w dniu wczorajszym dla akcyj Banku Polskiego, które uległy **zwyżce o 25 punktów; na łódzkim rynku prywatnym** obracano nimi po kursie 99.75 w płaceniu, 100.75 w żądaniu. (y)

Dalsza haussa na bawełnę

W dniu 31 ub. m. zanotowano na giełdzie bawełnianej w Aleksandrii dalszą bardzo poważną zwyżkę kursów, bawełna gatunku sakellaridis zwyżkowała w ciągu jednego dnia w granicach od 59 do 70 punktów, a ashmouni od 25 do 40 punktów.

W łódzkich kołach włókienniczych stała poważna zwyżka notowań bawełny egipskiej wywołała bardzo poważne poruszenie, tymbardziej, iż w stosunkowo niedługim czasie bawełna ta zwyżkowała o blisko sto procent, przy tendencji nadal mocnej.

Jeżeli chodzi o pozostałe gatunki bawełny, jak np. o bawełnę amerykańską, to jakkolwiek w dniu 31 ub. mies. w porównaniu z notowaniami z dnia 30 ub. mies. zniżkowała ona o kilka punktów, to jednak, zdaniem agentów bawełnianych, zniżka ta nie wchodzi zupełnie w rachubę i spodziewać się należy, zgodnie z wiadomościami, jakie napływają z zagranicznych domów bawełnianych, dalszej zwyżki.

Identyczna niemal sytuacja notowana była wczoraj na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu.

***

Ceny bawełny na rynku argentyńskim wykazują również stałą tendencję zwyżkową. Ostatnio płacono za tonę 945 pap. pesów argent., stanowiącą prawdziwy rekord w porównaniu z cenami lat poprzednich. I tak np. w 1934 r. płacono 834 pes., w 1931 r. — 687 pes., w 1932 r. — 611, w 1933 r. — 631, w 1934 r. — 795, w 1935r. — 816, w 1936 r. — 831 i obecnie 945 pesów za tonę.

W porównaniu z cenami, jakie płacono w okresie marzec—sierpień 1936 r., tegoroczne ceny bawełny wzrosły o 14%. Zaznaczyć należy, że fluktuacje cen nie odźwierciadlają pewnych wahań waluty. O ile ceny te utrzymają się w dalszym ciągu, plantatorzy bawełny w Argentynie będą mogli pokryć częściowo straty, wyrządzone w bieżącym sezonie w plantacjach bawełny przez długotrwałą posuchę.

Obóz Zjednoczenia Narodowego w Kaliszu

Na przewodniczącego okręgu powołano dr. Radwana

Kalisz, 1 kwietnia.

(PAT) W Kaliszu odbyło sie organizacyjne zebranie Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Zebranie zgromadziło ponad 200 osób, reprezentujących wszystkie sfery obywateli m. Kalisza. Zebranie otworzył mianowany prezesem okręgu kaliskiego O. Z. N. dr. Stanisław Radwan. Następnie, po powołaniu prezydium dłuższe przemówienie wygłosił przybyły z Warszawy p. prezydent Starzyński.

Prezydent Starzyński podkreślił, iż Kalisz jest po Łodzi i Częstochowie trzecim z kolei miastem, organizującym miejski ośrodek O. Z. N. W zakończeniu zebrania dr. Radwan zaproponował zebranym wysłanie depesz do P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Rydza-Śmigłego, premiera gen. Sławoj - Składkowskiego, prymasa Polski kardynała Hlonda oraz pułk. Adama Koca.

W dyskusji wzięli udział prof. Nowosielski i poseł Karsznicki oraz pp. Malanowski, Jaśkiewicz i mgr. Pewnicki.

Następnie prezydent Starzyński powołał w imieniu pułk. Koca tymczasowy okręg kaliski O. Z. N. w składzie następującym: dr. St. Radwan — przewodniczący, T. Malanowski — wiceprzewodniczący, prof. A. Nowosielski — sekretarz, prez. A. Rydzewski — skarbnik oraz członkowie: Jaśkiewicz, Stiller oraz poseł Karśnicki.

Deficyt budżetowy w Anglii

wskutek zwiększonych wydatków na armię

Londyn, 1 kwietnia.

(PAT). W dniu 31 marca r. b. zakończył się w Anglii rok budżetowy 1936-37. Wbrew oczekiwaniom zamknięty on został po raz pierwszy od szeregu lat wyraźnym niedoborem budżetowym w wysokości 5,597 tys. funt.

Dochody budżetowe wyniosły w okresie sprawozdawczym 896.596 tys. f. wydatki zaś ogółem 902.193 tys. funt. Z wydatków **przypadło na obronę narodową 186,072 tys. funt. czyli o 7.821 tys. funt. więcej, niż było preliminowane.**

Zamknięcie roku budżetowego niedoborem wywołało zarówno w Anglii, jak i zagranicą pewne zdziwienie, ostatnio ogłoszone bowiem liczby pozwalały przypuszczać, że rok zostanie zamknięty bez deficytu, względnie deficytem **bardzo nieznacznym.**

Ameryka nie zwoła

konferencji rozbrojeniowej

Waszyngton, 1 kwietnia.

(PAT) Sekretarz stanu Hull oświadczył dziennikarzom, że rząd Stanów Zjednoczonych nie zamierza bynajmniej zwoływać konferencji rozbrojeniowej, i że pogłoski o rzekomych propozycjach, przedłożonych narodom europejskim za pośrednictwem bawiącego obecnie w Londynie Normana Davisa, nie **odpowiadają rzeczywistości.**

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 9

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 1 kwietnia 1937 r.

1. Wyznacza się zawody o mistrzostwo kl. „A" ŁOZPN na okres 1936/37 (II runda).

Niedziela, dnia 18 kwietnia 1937 r.

Boisko Ł. K. S. godz. 16.00 ŁTSG—ŁKS IB.
Boisko W. K. S. godz. 11.00 SKS — Union-Touring.
Boisko W. K. S. godz. 16.00 WKS — Sokół (Pabianice).
Boisko Wimy godz. 11.00 Wima — Burza (Pabianice).
Boisko KE w Pabianicach. Godz. 11.00.— PTC — Widzew.

Niedziela, dnia 25 kwietnia 1937 r. g. 11.00:

Boisko Ł. K. S. ŁKS IB — P. T. C.
Boisko W. K. S. SKS — WKS.
Boisko U. T. ŁTSG — Widzew.
Boisko Wimy Wima — Union-Touring.
Boisko Sokoła w Pabianicach. Burza — Sokół (Pabianice).

Niedziela, dnia 2 maja 1937 r.

Boikso Ł. K. S. Godz. 11.000 ŁTSG—PTC.
Boisko ŁKS. Godz. 16.15 ŁKS IB —Widzew.
Boisko W. K. S. Godz. 11.00 SKS —(Sokół) (Pabianice).
Boisko W. K. S. Godz. 16.14 WKS — Wima.
Boisko Sokoła w Babianicach Godz. 11.00 Burza — UT.

2. Wyznacza się zawody o mistrzostwo kl. „B" na okres 1936/37 (I runda).

Niedziela, dnia 18 kwietnia 1937 r.

Boisko UT, godz. 16.00 Bar-Kochba — Zjednoczone. Boisko Widzewa, godz. 11.00 Makkabi — TUR. Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11.30 Sokół — Hakoah.

Niedziela, dnia 25 kwietnia 1937 r.

Boisko UT, godz. 16.15 Bar - Kochba—Sokół (Zg.), Boisko TUR, godz. 16.15 TUR — Zjednoczone. Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 11.00 Boruta — Makkabi.

Niedziela, dnia 2 maja 1937 r.

Boisko UT, godz. 16.15 Zjednoczone—Hakoah. Bojsko Sokoła w Zgierzu, godz. 11.30 Sokół — Makkabi. Boisko Sokoła w Zgierzu, godz. 16.15 Boruta — Bar - Kochba.

Na 2 godziny przed zawodami odbędą się przedmecze drużyn rezerwowych. Gospodarzami są kluby podane na pierwszym miejscu.

Komunikat WSS № 9

z dnia 1 kwietnia 1937 roku

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

4.IV — godz. 9-ta, boisko W.K.S.: U. T. II— W.K.S. II — p. Pietrzak.
4.IV — godz. 11-ta, boisko W.K.S.: W.K.S.— U. T. — p. Lange.
4.IV — godz. 9-ta, boisko Wima; Wima II— Ł. K. S. II — p. Menczak.
4.IV — godz. 11-ta, boisko Wima: Wima — Ł. K. S. — p. Przygoński.
4.V — godz. 9-ta, boisko Ł.K.S.: Ł.T.S.G. II— Sokół II — p. Błaszczyński.
4.IV — godz. 11-ta, boisko Ł.K.S.: Ł.T.S.G. — Sokół — p. Szperling.
4.IV — godz. 9-ta, boisko Widzewa: Widzew II — P.T.C II — p. Racięcki.
4.IV — godz. 11-ta, boisko Widzewa: Widzew — P.T.C. — p. Naporski.
4.IV — godz 9-ta, boisko Sokół Pabj.: Burza II — S.K.S. II — p. Zylberberg.
4.IV — godz. 11-ta, boisko Sokół Pabj.: Burza — S.K.S. — p. Andrzejak.
4.IV — godz 16-ta, boisko Miejskie Tomaszów: Tomaszowianka — Ruch, p. Winiarski.
4.IV — godz. 16-ta, boisko Moszczenicy: M.K.S. — K.K.S. — p. Jędraszczak.
4.IV — godz. 16-ta, boisko Wolbórz: Strzelec — Concordja, p. Duchowski.

ZAWODY TOWARZYSKIE.

4.IV — godz. 11.30, boisko Sokół, Zgierz: Sokół — K. E., p. Wajda.
4.IV — godz. 15-ta, boisko Sokół, Zgierz; Boruta — Zjednoczone, p. Kowalewski.
4.IV — godz. 15.30, boisko Ruda Pabj.: R.K.S. — Hakoah, p. Janczyk.
4.IV — godz. 15-ta, boisko Sokół Aleks: Sokół — Z.S.G., p. Pęski.
4.IV — godz. 15-ta, boisko Ł.K.S.: Makkabi jr. — Ł.K.S. jr, p. Hendeles.

Pkt. 2. Wyznacza się na sędziów liniowych:
na zawody Ł.K.S. — Cracovia, pp. Otto — Szperling;
na zawody Ł.T.S.G. — Sokół, pp. Wałłach— Coło;
na zawody W.K.S. — U.T., pp. Schmidt — Lipski:;
na zowody Wima — Ł.K.S., pp. Bankier — Jóźwiak;
na zawody Widzew — P.T.C., pp. Michalski — Pasierman;
na zawody S.K.S. — Burza, pp. Łyszkowski — Hermel.

Pkt. 3. W.S.S. Ł.O.Z.P.N. uchwałą z dnia 25 marca b. r. przyjęło w poczet członków tut. W.S.S. w charakterze sędziów kandydatów na podstawie złożonego egzaminu teoretycznego z wynikiem dodatnim pp.: Augustyniaka Stanisława, Bławata Dawida, Brzeskiego Kazimierza, Goldfarba Leona, Rakowieckiego Leopolda, Rakowskiego Teofila, Schauba Brunona, Sikorskiego Kazimierza, Wypycha Wincentego, Zawadzkiego Kazimierza i Zielińskiego Eugeniusza.

W związku z powyższym prosimy wyżej wymienionych p.p. sędziów kandydatów o złożenie 2 fotografij w sekretarjacie W.S.S Ł.O.Z.P.N. do dnia 8-go kwietnia, celem wystawienia legitymacji.

Pkt. 4. Przyjęto rezygnacje p. Raettiga A. z członka Zarządu W.S.S. Ł.O.Z.P.N. na podstawie regul. W.S.S. § 24.

Pkt. 5. Skreślono z listy członków W.S.S. Ł.O.Z.P.N. p Majerowicza Bolesława na własną prośbę z prawem powrotu, z powodu przeniesienia się do WSS. W.O.Z.P.N. (uchwała z dnia 4 marca b. r.).

Pkt. 6. Pp. Kulawiakowi J., Klajnowi D. i Cyglerowi Sz. o obowiązku nadsyłania w ciągu **24 godzin sprawozdań sędziowskich.**

Do akt Nr. Km. 369/XI 1937 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru jedenastego, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Lipowej Nr. 44, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 kwietnia 1937 r. o godz. 12 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej Nr. 36 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: maszyny do szycia f-my Singer, pianina, kredensu dębowego, dywanu, kanapy i 2 foteli klubowych, obrazu ręcznie malowanego i zegaru salonowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1570, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 20 marca 1937 r.

Komornik: S. BEDNAREK.

Do akt Nr. Km. 390 1937 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru III-go Stefan Górski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 kwietnia 1937 roku o godz. 11—13 w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 37, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 3750, a mianowicie dwadzieścia pięć sztuk warsztatów tkackich, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 marca 1937 r.

Komornik: St. GÓRSKI.

Sprawa A. Pfeil i in. p-ko f. „S. Turner i S-ka".

UWAGA.

ZAGINĄŁ PIES

do polowania Seter - Lawerak, biało-czarny długowłosy. Obroża bronzowa Numer podatku 3473/2245. Przed kupnem ostrzegam. Za wynagrodzeniem odprowadzić: Z. Bońkowski, Łódź, Wólczańska 29.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM mechaniczne warsztaty tkackie Zgłaszać się telefon nr. 184-29

OD 1 KWIETNIA sprzedaję rybołóstwo Lubianków. Zdrowy zarybek karpia. Ad. Poczta Głowno, skrytka pocztowa 33, lub Łódź, ul. Kilińskiego 176 u p. E. Heinzel. 4

KOLUMNA do sprzedania 2 działki po 1.450 m. Wiadomość Wysoka 16, sklep spożywczy. 4

Lokale

POSZUKIWANE 3-pokojowe mieszkanie z wygodami. Oferty sub: „Od 1-go lipca".

DO WYNAJĘCIA zaraz lokal słoneczny, I piętro, 5 pokojowy z wszelkimi wygodami. Zawadzka 16-a. Wiadomość u gospodarza. 2

2 POKOJE bardzo elegancko umeblowane poszukiwane od zaraz, na kancelarię adwokacką. Zgłoszenia do Administracji pod „AD 1937".

POKÓJ ładnie umeblowany, frontowy niekrępujący, solidnemu panu do wynajęcia. Sienkiewicza 20, m. 7.

POSZUKUJĘ pokoju przy izr. rodzinie, frontowy, słoneczny, z niekrępującym wejściem i pięknie umeblowany. — Najchętniej umeblowany gabinetowo, przy Al. Kościuszki i z utrzymaniem. — Szczegółowe oferty z podaniem numeru telefonu sub „Komfort".

POSZUKUJĘ 3-ch pokojowego mieszkania z wszelkimi wygodami od 1. 5. Sub „B. P."

POSZUKUJĘ pokoju niedużego do pracy biurowej, rejon Piotrkowska od Nawrot do Południowej. Dzwonić tel. 247-29.

SKLEPY frontowe oraz lokale handlowe, natychmiast do wynajęcia. Narutowicza 44.

POKÓJ umeblowany z utrzymaniem przy intel. rodzinie do wynajęcia tanio. Narutowicza 45, m. 3-b.

Posady

POTRZEBNA samodzielna buchalterka na wyjazd na prowincję. Własnoręczne oferty z określeniem żądanego wynagrodzenia sub „Rutynowana".

POTRZEBNA rutynowana biuralistka, biegle pisząca na maszynie. Oferty sub „Pomocnica".

MŁODY BARDZO ZDOLNY FACHOWIEC w produkcji filmowej, dotychczas czynny zagranicą pozna Panią z kapitałem 30 tysięcy zł. Współpraca możliwa. CEL MATRYMONIALNY niewykluczony. Zgłoszenia „Express" Kraków, Bracka 17, pod „Fachowiec".

DOMOKRĄŻCA ma licencję i świadectwo na sprzedaż towarów łokciowych w Poznańskim. Zgłoszenia Rulewski Mełpin, poczta Dolsk, powiat Śrem.

POSZUKIWANA wychowawczyni z bardzo dobrym polskim, ewentualnie z hebrajskim do 2-ch dziewczynek lat ... i 4. Pożądane referencje. Napiórkowskiego 49, m. 17.

ENERGICZNA młoda izr. poszukuje posady u starszej osoby. Oferty składać do administracji Republiki pod „Poszukująca".

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz 4) kupić coś ... wiek okazyjnie, 5) dostać posadę, ... wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

PŁASZCZE impregnowane damskie i męskie wykonuje solidnie. Ceny przystępne. Łódź, Zachodnia 31, M. Fe...waks, tel. 113-46.

GITLA GRYNBERG, Rzgowska ..., zagubiła legitymację wydaną z Funduszu Bezrobocia w Łodzi.

Nauka i wychowanie

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 26... w godzinach 2—3.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24 dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane w ciągu ... o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.